

27 tysięcy izb mieszkalnych otrzyma Warszawa w roku bieżącym

WARSZAWA (PAP). Nakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe w Warszawie w br. wzrosną w porównaniu z rokiem ubiegłym o 57%.

Plan inwestycyjny przewiduje w br. wybudowanie w stolicy 27 000 izb mieszkalnych, z czego 16 000 izb zostanie całkowicie wykonanych, 11 000 zaś izb wybudowanych zostanie w stanie surowym.

Większość robót budowlanych skoncentrowana będzie przy dalszej rozbudowie osiedli już istniejących. Prócz budowy bloków mieszkalnych przewiduje się również budowę pomieszczeń usługowych i socjalnych, m.in. żłobków, przedszkoli, szkół, sklepów, jadłodajni, pralni itp. Ogółem wybudowanych zostanie na terenie tych osiedli 46 budynków usługowych oraz kilkadziesiąt lokali sklepowych.

Najintensywniej rozbudowywanym osiedlem będzie w br. osiedle Muranów. Wybudowanych tu zostanie 7,5 tys. izb, z których 4,5 tys. jeszcze w br. będzie oddanych do użytku.

Milion zł premii dla najlepszego zakładu

WROCŁAW (PAP). W młędzakoładowym współzawodnictwie przemysłu włókienniczego pierwsze miejsce na Dolnym Śląsku zdobyła załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego nr 1 „Odra”. Otrzymała premię w wysokości 1 mil. zł robotnicy rozdzielili, przeznaczając m. in. dla racjonalizatorów 200 tys. zł, na radiofonizację fabryki 400 tys. zł, na cele oświatowe i kulturalne 200 tys. zł, na umasowanie współzawodnictwa pracy 100 tys. zł.

Radosny dzień w kopalniach Górnicy podejmują specjalne wynagrodzenie przewidziane Kartą Górnictwa

KATOWICE (PAP). Na podstawie zarządzenia ministra górnictwa i energetyki, w dniu 6 bm. wypłacone zostało górnikom przysługujące im z tytułu „Karty Górnictwa” specjalne wynagrodzenie kwartalne za I kwartał br.

Dzień wypłaty upłynął we wszystkich kopalniach w radosnym nastroju. Górnicy, technicy i inżynierowie górnictwa, którzy posiadają co najmniej rok nieprzerwanej pracy w ko-

Wartościowe materiały budowlane z gruzu

WARSZAWA (PAP). Zagadnienie wykorzystania gruzu do produkcji cegieł, pustaków, płyt, belek stropowych itp. odgrywać zaczyna coraz większą rolę w naszym przemyśle budowlanym. Wykorzystywanie gruzu ma szczególnie duże znaczenie dla szybkiej odbudowy stolicy, gdzie zapotrzebowanie na materiały budowlane wzrasta z każdym miesiącem, a surowca jest pod dostatkiem.

Toteż na terenie Warszawy wytwórni materiałów gruzobetonowych jest już kilkanaście. Największy zakład tego typu, o całkowicie zmechanizowanej pracy, mieści się w zbiegu ulic Marszałkowskiej i Siennej. Wytwórnia ta — przerabiająca dziennie ponad 3,5 tysięcy m sześć. gruzu — dostarcza w ciągu miesiąca m. in. 21 tysięcy sztuk pustaków, prawie tyle tzw. lupin akermanowskich, używanych do wykonywania stropów oraz ponad 30 tysięcy sztuk cegły licówki, wykorzystywanej na elewacje zewnętrzne budynków.

GTOS WIELKOPOLSKI



Rok VI AB

Poznań, wtorek 11 kwietnia 1950 r.

Nr 99 (1838)

Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy potężnym orężem w walce o pokój

Masy pracujące witają z uznaniem projekt Rządu przedłożony Sejmowi

WARSZAWA (PAP). Przedstawiony na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego rządowy projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy przyjęty został z zadowoleniem przez cały świat pracy.

W licznych wypowiedziach robotnicy w pełni solidaryzują się z poszczególnymi punktami projektu ustawy, podkreślając, że realizacja tej ustawy w znacznym stopniu przyczyni się do wzrostu produkcji i tym samym do podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Rządowy projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy witają masy pracujące okręgu przemysłowego z uznaniem i pełnym zrozumieniem jego znaczenia dla stworzenia jak najpomyślniejszych warunków realizacji planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, planu rozbudowy gospodarczej i kulturalnej Polski oraz dalszego podniesienia poziomu życia najszerzych mas.

Na wielkim placu przed kopalnią im. J. Stalina, zebrała się tysięczna rzesza górników, aby dać wyraz swej pełnej solidarności z projektem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

„Bumelant, opuszczający pra-

cę bez usprawiedliwienia — głosi uchwała podjęta przez górników kopalni „Kleofas” — utrudniający wykonanie zadań swojego zakładu pracy i utrudniający zespołowy wysiłek załogi — to szkodnik wobec państwa ludowego i swoich towarzyszy pracy.

W obliczu wielkich zadań, jakie stoją przed nami w planie sześciolatnim, tym gorzej witamy ustawę o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, która pozwoli nam jeszcze bardziej scementować nasze wysiłki dla lepszej i szybszej budowy fundamentów socjalizmu, która pomoże zwalczać łazikowstwo i nagradzać pracę uczciwą i systematyczną.”

Zebrała na wielkim placu przeszło dwutysięczna rzesza robotników huty „Florian” z żywym uznaniem powitała wiadomość o projekcie rządowej ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

„Dawno czekaliśmy na takie zarządzenie — oświadczył młody spawacz Franciszek Śmielana — które ukroci swawole bumelantów i podniesie wartość i wydajność pracy zespołowej.” W uchwalonej rezolucji robotnicy huty „Florian” stwierdzają m. in.:

„W okresie, gdy pogłębia się coraz bardziej nowy socjalistyczny stosunek do pracy, gdy we współzawodnictwie długolowym selki tyśięcy pracowników zwiększają swój wysiłek produkcyjny i podnoszą systematyczność pracy — łazikowska i nieusprawiedliwiona absencja nie mogą opóźniać i udaremniać wysiłków najlepszych robotników i winny być dla tego w interesie najszerzych mas pracujących konsekwentnie zwalczane.”

W olbrzymiej hali fabrycznej Zakładów Kolarsko-mechanicznych nr 7 w Krakowie odbył się wielki wiec robotniczy, na którym załoga tych zakładów dała wyraz swej radości z powodu wniesienia na obrady Sejmu Ustawodawczego rządowego projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Pracownicy PZPDz z Łodzi wzywają do współzawodnictwa w racjonalizacji

ŁÓDŹ (PAP). Z nową formą współzawodnictwa pracy wystąpili członkowie klubu racjonalizatorów przy Państwowych Zakładach Przemysłu Dzierwińskiego im. Marii Konopnickiej w Łodzi. Na naradzie klubu, odpowiadając na apel czołowego racjonalizatorów Zakładów Dąbrowskiego, członkowie klubu Jerzy Siek, Lucjan Michałak, Stanisław Wencik, Marian Bednarek, Wiktor Tomczyk, Władysław Dworcak, Wacław Filipczak, Jan Garsika, St. Kołodziejczyk i Wacław Lipiński zobowiązali się do zrealizowania i wprowadzenia w bieżącym roku w zakładach im.

„Wierzmy, że walkę o wykonanie planów gospodarczych zakończymy zwycięsko przed terminem — głosi uchwalona rezolucja załogi Zakładów Kolarsko-mechanicznych nr 7 — gdyż odzyskanie w walce tej nie staną nam na przeszkodzie ludzie, którzy by mogli zlekceważyć sobie pracę. Uważamy, że ta forma walki z lekceważeniem pracy, jaką obrał Rząd, jest najlepsza i witamy ją z uznaniem i radością.”

Również na Wybrzeżu odbywają się liczne zebrania załóg fabrycznych, poświęcone omówieniu projektu nowej ustawy. Na wszystkich tych zebraniach robotnicy z pełnym uznaniem witają projekt ustawy i podkreślają, że zabezpieczenie socjalistycznej dyscypliny pracy wydatnie przyczyni się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych i do zapewnienia ludziom pracy coraz wyższej stopy życiowej.

Komunistyczna Partia zagrozi drogę faszystowemu i wprowadzi Francję na drogę socjalizmu

Przemówienie Duclosa na zakończenie XII Kongresu KPF

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w ramach drugiego punktu porządku dziennego obrad XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej zabrał głos sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, który poddał druzgocącej krytyce reakcyjną politykę rządu i raz podkreślił konieczność walki przeciwko postępującej faszystacji kraju.

Imperialiści — oświadczył Duclos — kontynuują przygotowania do wojny. Rozpoczęły się dostawy broni amerykańskiej, o czym świadczy przybycie lotniskowca „Dixmude” do Bizerty, gdzie powstany on został postępnymi antywojennymi manifestacjami. Naród coraz bardziej wyczuwa niebezpieczeństwo i przeciwstawia się przeto coraz bardziej polityce wojny, uprawianej przez rząd francuski.

Polityka obecnego rządu francuskiego — stwierdził Duclos — w istocie rzeczy niczym nie różni się od polityki Petaina. Dzisiaj w polityce tej ponownie spotykamy te same tendencje antydemokratyczne, ten sam antykomunizm, tę samą nienawiść do klasy robotniczej, tę samą pogardę narodu i to samo podporządkowanie interesom obcym, które mogliśmy zanotować wczoraj u Petaina.

Mówca przytoczył dalekosiężne przykłady przesładowania i stosowania represji wobec demokratów i bojowników o pokój. Wskazał on również na konieczność wzmocnienia pracy

Amerykańscy dziennikarze szukają azylu w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Agencja CTK donosi, że dziennikarze amerykańscy George Wheeler i Eleanor Wheeler, akredytowani w Czechosłowacji, zwrócili się do rządu czechosłowackiego z prośbą o udzielenie im azylu. George Wheeler, korespondent „National Guardian” i profesor ekonomii, oświadczył: Stwierdzam, że potępiam politykę wojenną imperializmu amerykańskiego. Nie chcę mieć nic wspólnego z gestapowskimi metodami polityki amerykańskiej. Poczuję się do przynależności do obozu pokoju i postępu.

Motywuując szczegółowo swą decyzję, George Wheeler stwierdził m. in., że bezpośrednim jej powodem było nielegalne i brutalne postępowanie amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech Zachodnich w stosunku do 58 obywateli czechosłowackich, porwanych w sposób typowo gangsterski i wywiezionych samolotami poza granicę swojej ojczyzny. Wypadek ten jest zresztą — jak stwierdził dziennikarz — tylko jednym z przykładów oburzających metod amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, które on sam poznał dobrze podczas swej pracy powojennej w charakterze urzędnika z ramienia Departamentu Wojny USA. W dalszym ciągu Wheeler mówił o amerykańskim systemie szpiegowstwa i oświadczył, że jest głęboko zawstydzony kłamstwami, jakie szerzy o życiu w Czechosłowacji osławiony „Głos Ameryki”.

Pani Eleanor Wheeler przyłączyła się do tych wywodów podkreślając m. in. ze swej

strony kłamliwość informacji prasowych i radiowych o Czechosłowacji, szerzonych przez USA.

Chilijski dyktator szuka pomocy w Waszyngtonie

NÓWY JORK (PAP). — Jak donoszą, 12 kwietnia przybędzie do Waszyngtonu dyktator chilijski Gonzales Videla na 2-tygodniowy pobyt. Choć oficjalnie stwierdza się, że dyktator chilijski przybywa do Stanów Zjednoczonych z wizytą sąsiedzką, w kołach dobrze poinformowanych nie ukrywają, iż istotnym celem tej wizyty jest uzyskanie pomocy od Stanów Zjednoczonych w kierunku wzmocnienia terroru policyjnego w Chile.

Ostatnie wiadomości z Chile świadczą o katastrofalnej sytuacji gospodarczej tego kraju.

Nowa amnestia dla przestępców wojennych w Niemczech Zachodn.

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN z Bonn, w kołach amerykańskich Wysokiej Komisji Alianckiej podano do wiadomości, że w najbliższym czasie nastąpi amnestia dla dalszych 125 przestępców wojennych — SS-ów. Wśród nich znajduje się 16 przestępców, którzy otrzymali wyroki śmierci.

WIELKIEJ SPRAWY KOMUNIZMU.

POJDIEMY NAPRZÓD JAKO NIEUGIĘCI ORGANIZATORZY SIŁ DEMOKRACJI I POKOJU.

POJDIEMY NAPRZÓD I NASZĄ WALKĄ NA CZELE KLASY ROBOTNICZEJ, NA CZELE LUDU ZAGRODZIMY DROGĘ FASZYZMOWI, OCALIMY POKÓJ I WPROWADZIMY FRANCJĘ NA DROGĘ SOCJALIZMU.

Po zakończeniu dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję zatwierdzającą sprawozdanie Komitetu Centralnego, przedstawione przez Thoreza oraz program ujęty przez Thoreza w 11 punktach.

Następnie uchwalono jednomyślnie treść orędzia Francuskiej Partii Komunistycznej do narodu francuskiego.

Akcja sprzedaży nieruchomości na Ziemi Lubuskiej

W najbliższej przyszłości dużego rozmachu nabrą akcja przekazywania światła pracy na Ziemi Lubuskiej nieruchomości nierolniczych.

Postanowiono w szerokim stopniu uwzględnić przede wszystkim podania przodowników pracy i racjonalizatorów. W celu jak najszybszego zrealizowania planu pracy postanowiono na ostatniej odprawie w Ekspozyturze Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie przeprowadzić na terenie całej Ziemi Lubuskiej akcję propagandową na rzecz zakupu nieruchomości przez świat pracy domków jedno- i dwurodzinnych. Akcja będzie miała na celu zorientowanie świata pracy w udogodnieniach, korzyściach i ulgach, jakie mu przysługują.

W uzupełnieniu akcji osiedleńczej na Ziemi Lubuskiej postanowiono przeprowadzić również akcję werbunkową dla obywateli pewnej ilości wolnych gospodarstw jakie jeszcze znajdują się w niektórych powiatach.

Winniśmy w sposób zdecydowany — oświadczył Duclos w zakończeniu swego przemówienia — wysunąć naszą partię na czołową rolę w walce z wojną, w obronie wolności, do walki z faszysmem. Pójdziemy naprzód po drodze wzmocnienia walki o demokrację i pokój z naszym towarzyszem Thorezem na czele.

POJDIEMY NAPRZÓD JAKO WIERNI UCZNIOWIE WIELKIEGO STALINA, NASZEGO NAUCZYCIELA W DZIELE BUDOWANIA SOCJALIZMU.

POJDIEMY NAPRZÓD JAKO ODWAŻNI BOJOWNICY

W wirze pracy

na Międzynar. Targach Poznańskich

„POSTĘP”

przoduje w parku sprzedaży detalicznej

Umieszczone nad głównym wejściem na tereny targowe hasło: „Przez socjalistyczne współzawodnictwo pracy do przedterminowego przygotowania XXIII MTP” jest wyrazem szeroko zakrojonego ruchu współzawodnictwa wśród pracowników wszystkich przedsiębiorstw, wykonujących prace przygotowawcze na Targach.

Przed każdym obiektem pracy umieszczone są tablice wyników współzawodnictwa. Na tablicach wypisuje się przodującą brygadę i zespoły robotników oraz — wysokie nieraz — wyniki ich pracy.

Prócz tego przygotowano ostatnio przed głównym wejściem Centralną Tablicę Współzawodnictwa Pracy, na której czerwonymi słupkami uwidocznione są postępy w pracach przygotowawczych w każdej z 19 ekspozycyjnych grup branżowych. Jak wynika z tablicy, ostatnio najdalej posunęły prace w grupach: skórzanej, tekstylnej, odzieżowej i papierniczej.

Dzięki współzawodnictwu wykonano 65% prac w branży skórzanej, 50% prac w branżach: metalowej, tekstylnej, odzieżowej, papierniczej, górnictwa i energetyki. Spółdzielnia Budowlana „Postęp” w odpowiedzi na apel Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, które pierwsze zrealizowało hasło pierwszomajowych zobowiązań przy wykonaniu kiosków Parku Targowego, przystąpiła do wzmocnionej pracy. W wyniku tego „Postęp” doprowadził już pod wiechę pierwszego w parku pawilon o powierzchni 100 m² dla „Spółnoty Pracy”. Przy budowie szczególnie odznaczyli się zespoły ciesielskie Kazimierza Mańczaka i Juliana Napierkowskiego, które wykonywały przeciętnie po 225% normy. Obecnie na ukończeniu już jest drugi z kolei pawilon sprzedaży detalicznej, przeznaczony dla towarów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Znaczący udział w budowie pawilonów w Parku Targowym.

Bułgarzy pierwsi

Oddział Produkcji Państwowego Przedsiębiorstwa Handlowego przystąpił już do prac stolarskich przy budowie stoiska bułgarskiego w hali wystawców zagranicznych. Bułgarzy zajmą odcinek w hali między dwoma grupami wejść do wnętrza od strony pl. Marka. Jest to pierwsze stoisko zagraniczne, budowane w tym roku na Targach.

Art.-malarze dekorują pawil. Min. Komunikacji

Prace przygotowawcze objęły również pawilon Ministerstwa

Marynarze francuscy uniemożliwiają wyładunek samolotów amerykańskich

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, przed dwoma tygodniami w ramach tzw. układu dwustronnego amerykańsko-francuskiego przybył do Francji statek „Dixmude” z ładunkiem wojskowych samolotów amerykańskich.

Hitlerowcy przygotowują się do zagarnięcia władzy

LONDYN (PAP). Dziennek „Manchester Guardian” donosi, że w Düsseldorfie odbyło się tajne posiedzenie organizacji faszystowskiej „Bruderschaft”, pod przewodnictwem jednego z członków kierownictwa tejże organizacji — Frankegrisha. Frankegrish oświadczył uczestnikom posiedzenia, że „Bruderschaft” przygotowuje się do zagarnięcia władzy politycznej. Wezwał on do aktywnej działalności członków organizacji i stwierdził, iż winna ona odegrać analogiczną rolę, jaką w swoim czasie odegrał „Stahlhelm”.

Komunikacji. Zaczęto tu prace nad wykonaniem wielkiego dekoracyjnego malowidła na siedmio-taflowym szkiele fasady pawilonu. Wielobarwne malowidło, wykonane w kształcie komiki, obrazuje polską komunikację lądową, powietrzną i wodną. Projektodawcami i wykonawcami są warszawscy artyści-malarze: Ewa Suchodolska, Andrzej Zaborowski i Nina Żorawska.

Wykonają oni także grafikę dekoracyjną na jednej z wewnętrznych ścian pawilonu. Prace malarskie zostaną ukończone do 23 bm.

Praca przy stoisku przemysłu skózanego na ukończeniu

Ekspozycja branżowa przemysłu skózanego mieścić się będzie w tym roku na pierwszym piętrze pawilonu Przemysłu Włókienniczego. Prace przygotowawcze przy stoisku są już prawie na ukończeniu. Ciekawa jest jego strona gra-

ficzna, wykonana w postaci planszy na temat „Co Polska Ludowa daje ludziom pracy”. Do planszy wprowadzona jest wielka postać robotnika, wykonana jednobarwnie. Dalej na prostokątnych tłach widzimy szereg wielobarwnych postaci, które obrazują pracę, wypoczynek i potrzeby kultu-

ralne ludzi pracy. Głównym projektodawcą architektury i grafiki stoiska przemysłu skózanego są: Władysław Vettesco i Gwidon Budecki z Warszawy. Według ich projektu wykonana zostanie również grafika pawilonów rolniczego i Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego. (ost)

Zwiększenie produkcji — wielomilionowe oszczędności przynosi realizacja czynu 1-majowego

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu napływają nieprzerwanie zobowiązania produkcyjne mas pracujących całego kraju, podejmowane dla uczczenia Świąta 1 Maja.

KRAKÓW. Na naradzie wtwórczej przedstawicieli miłkowsko-jaworznickiego zjednoczenia węglowego podsumowano zobowiązania górników, podjęte dla uczczenia święta klasy robotniczej. Łącznie górnicy tego zjednoczenia dadzą krajowi do dnia 1 maja 30.380 ton węgla ponad plan. Na czoło wysunęła się załoga kopalni „Jaworzno”, gdzie górnicy wydobędą 13.237 ton węgla ponad plan.

POZNAŃ. Wielomilionowe sumy uzyska gospodarka narodowa, dzięki zobowią-

niom 1-majowym załóg poszczególnych zakładów pracy województwa poznańskiego. M. in. zobowiązania zespołów Zjednoczenia Energetycznego Podokręgu Poznań przedstawiają wartość ponad 18 milionów zł, pracowników Warsztatów Elektrotechnicznych PKP — 2.400 tysięcy złotych, załogi Fabryki Wyrobów Metalowych MP 2 — 3.200 tysięcy złotych i Zakładów Hutniczych „Szopienice” — 20 milionów złotych.

WROCŁAW. Przewodnicy pracy Legnickich Zakładów Dziewiarskich podjęli masowe

W związku z pełnym pokryciem zapotrzebowania konsumentów całkowite zniesienie ograniczeń w sprzedaży detalicznej

WARSZAWA (PAP). W porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, Minister Handlu Wewnętrznego wydał zarządzenie, które znosi wszelkie ograniczenia w sprzedaży detalicznej, z wyjątkiem tłuszczów, wydawanych na bony tłuszczowe. W praktyce jednak nie ma żadnych ograniczeń również i w sprzedaży tłuszczów.

Na podstawie tego zarządzenia, handel sektora społecznego od kilku dni przeszedł całkowicie do wolnej sprzedaży.

Zlikwidowana została wszelka sprzedaż na bony, wkładki, talony, za okazaniem legitymacji związków zawodowych itd.

Wejście w życie wspomnianego zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego w okresie wzmoczonego zakupów przedświątecznych — było możliwe w wyniku stałego zwiększania masy towarowej, rosnącej sprawności handlu społecznego, systematycznego porządkowania rynku i skutecznego zwalczania wszelkich przejawów spekulacji. Uporządkowanie rynku towarów przemysłowych oraz pełne zaspokojenie potrzeb w zakresie mięsa i tłuszczu stworzyło na rynku sytuację, w której możliwe było całkowite zniesienie ograniczeń sprzedaży, zgodnie z wytycznymi polityki Państwa w tej dziedzinie.

W tygodniu przedświątecznym sklep sektoru społecznego i prywatnego dokonywały znacznie zwiększonych obrotów zarówno artykułami przemysłowymi, jak i spożywczymi, przy czym w zasadzie nie odczuwało się żadnych istotnych trudności, lub braków na rynku.

Nieograniczona sprzedaż proszku do prania, białdła itp. artykułów w pełni pokryła zapotrzebowanie.

Zapotrzebowanie w artykuły spożywcze czyniło zadość potrzebom okresu przedświątecznego. Mięsa, wędlin, jaj, win, artykułów cukierniczych i innych, było pod dostatkiem. Wysilki elementów spekulacyjnych kierowały się jedynie na handel masłem osekowym, którego ceny ulegały nieuzasadnionym wahaniom.

Dużym powodzeniem cieszyły się pomarańcze, cytryny i grapefruty, które przed świętami ukazały się również w sklepach prywatnych.

ŁĄCZY NAS JEDEN CEL: sprawa obrony pokoju

Przemówienie prof. Joliot-Curie na XII Kongresie KPF

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w toku obrad XII Kongresu KPF wygłosił wielki uczonej prof. Joliot-Curie dłuższe przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Wycieczki szkolne na MTP. Bezpłatne przejazdy dla pilnych uczniów

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Oświaty, pragnąc umożliwić młodzieży szkolnej zwiedzenie XXIII MTP, organizuje w porozumieniu z CUSZ i FPOS akcję wycieczek szkolnych. W wycieczkach udział weźmie blisko 30.000 młodzieży szkolnej i studentów. Zarówno przyjazd młodzieży do Poznania, jak i odjazd do punktów zbornych na terenach właściwych kuratoriów okręgów szkolnych dokonany zostanie specjalnymi pociągami. W pociągach specjalnych obowiązują będzie zniżka 50 proc. w opłatach za przejazd.

Imperialiści podlegają wojenni pragną wrócić ludzkość w przepaść wojny. Należy żyć czynnie przeciwstawiając tym nieludzkim knowaniom. Walka o pokój jest nierozdzielnie związana z walką o wyzwolenie człowieka.

Przedstawiając rozwój potężnego ruchu zwolenników pokoju, prof. Joliot-Curie podkreślił, że w szeregach bojowników o pokój znajdują się ludzie o rozmaitych przekonaniach politycznych, łączy ich

5,5 miliarda zł zaoszczędziła energetyka w ub. trzech latach

WARSZAWA (PAP). W okresie planu 3-letniego zakładu, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, zaoszczędziły 5,5 miliarda zł, z tego 2 miliardy w latach 1947/48 oraz 3,5 miliarda zł w roku 1949. Oszczędności te osiągnięto m. in. dzięki zwiększonej wydajności pracy, spowodowanej współzawodnictwem i ruchem nowatorstwa, zmniejszeniu zużycia węgla, racjonalnemu wykorzystaniu urządzeń oraz zmniejszeniu kosztów transportu.

Automaty obsługują elektrownie meldują o niedociągnięciach

MOSKWA (PAP). Impo-nujące postępy elektryfikacji wsi radzieckich, obrzyna ilość kolchozowych elektrowni wodnych, postawiły na porządku dziennym zagadnienie całkowitej automatyzacji obsługi tych, z reguły niewielkich elektrowni. Jak wiadomo, znaczna liczba wielkich elektrowni wodnych w ZSRR pracuje bez obsługi.

Elektrownie takie kierowane są z odległości, przy czym ośrodek dyspozycyjny oddalony jest częstokroć o 200—300 km. Kontrolę nad pracą tych elektrowni sprawuje się systemem telekomunikacyjnym. Specjalne aparaty automatyczne (zegarynk) meldują o pracy elek-

jeden cel: sprawa obrony pokoju.

Mówca zaznacza, że obowiązkiem komunistów jest rozwijanie szczególnie aktywnej i bojowej działalności w obronie pokoju.

Uczni — zaznacza — mówca — powinni coraz liczniej i energiczniej przyłączać się do walki, którą prowadzą na pierwszej linii frontu obrony pokoju — robotnicy i dokerzy.

Jak bardzo szczęśliwi są ci uczni, którzy prowadzą swoje prace badawcze w Związku Radzieckim — w kraju, w którym nie ma eksploatacji człowieka przez człowieka. Uczni radzieccy przeprowadzili doświadczenia w dziedzinie pokojowego zastosowania energii atomowej. Związek Radziecki — oświadcza Joliot-Curie — nie uprawia szantażu z bombą wodorową, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że technika amerykańska nie posiada w tej dziedzinie przewagi. W laboratoriach radzieckich pracują ludzie, którzy służą ludowi i dają przykład wszystkim uczniom świata. Znaczenie ich pracy dla pokoju jest ogromne. Ludzie radzieccy ocalili już raz świat i obecnie są nadzieją świata. Dlatego żaden ucziwy uczonej żaden postępowy uczonej nie da ani cząstki swej wiedzy tym, którzy chcą zorganizować i spowodować wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Przemówienie prof. Joliot-Curie było wielokrotnie przerywane burzliwymi owacjami.

GRZYWNY za odmowę sprzedaży towaru i spekulację

Orzeczeniem Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu wymierzono znów szereg kupcom grzywny w wysokości od 30.000 do 200.000 złotych za pobieranie nadmiernych cen, za uprzedzenie handlu łańcuskowego wzgl. za odmowę sprzedaży towaru.

Pomysły robotników PGR przynoszą milionowe oszczędności

WROCŁAW (PAP). Ruch racjonalizatorski wśród robotników rolnych w państwowych gospodarstwach na Dolnym Śląsku przynosi Skarbowi Państwa milionowe oszczędności.

M. in. czołowy racjonalizator Piotr Kalita, traktorzysta w majątku Pieleszkowice, zespół Udanin, pow. Środa Śląska, zmontował sposobem gospodarczym według własnych pomysłów z dwóch wraków traktor typu „Lanz”, co przyniosło około 1 mil. zł oszczędności.

Mechanicy w zespole Henryków, pow. Ząbkowice: Stanisław Konopka, Waclaw Świerczyński, Paweł Jaśkiewicz i Ferdynand Przystasz uruchomili sposobem gospodarczym warsztat mechaniczny. Urochomienie warsztatu i przeprowadzone remonty przyniosły zespołowi Henryków 4.700 tys. zł oszczędności. Racjonalizatorzy mechanicy otrzymali za usprawnienie nagrody w wysokości 100 tys. zł. Ponadto St. Konopka mianowany został kierownikiem nowoorganizowanego warsztatu mechanicznego.

Za pobieranie nadmiernych cen ukarani zostali: grzywną w wysokości 200.000 zł Maria Wojewódzka, zam. w Środzie (ul. Jażdżńskiego), po 100.000 zł — Bronisław Kryszak z Kalisza (ul. 25 Stycznia 16), Franciszek Doktor z Kalisza (ul. Rapańskiego 4) oraz restauratorka Marta Porawska z Międzyrzecza. Grzywnę po 50.000 zł zapłaci Jan Piechocki z Sulęcina (ul. Kościuszki 28) i rzeźnik Bolesław Witulski z Krosna Odrzańskiego. Grzywną w kwocie 40 tys. zł ukarano Leona Szlapyckiego z Gniezna (Pl. Bohaterów Stalingradu), grzywnę w wysokości 35.000 zł zapłaci Jadwiga Kaczmarska z Poznania (ul. Marsz. Rokossowskiego 96) oraz 30.000 zł — Feliks Serafiński z Anstazowa pow. gnieźnieńskiego.

Za handel łańcuskowy została ukarana grzywną w wysokości 60.000 zł Zofia Tomczyk, zam. w Kole (ul. Sienkiewicza 12), a za odmowę sprzedaży smalcu zapłaci grzywnę w kwocie 30.000 zł współwłaścicielka sklepu rzeźniczego Stanisława Godziszewska z Ostrowa Wlkp. (ul. Kościelna 6). (lc)

Firmy łódzkie przegolowują ekspozycję na M.T.P.

ŁÓDŹ (PAP). Rzemiosło łódzkie bierze w tegorocznych Targach Poznańskich, podobnie jak w latach ubiegłych, żywy i liczny udział. Wśród ekspozycji reprezentujących osiągnięcia drobnej wytwórczości znajdują się wyroby 144 firm z terenu okręgu łódzkiego.

Zgodnie ze swą wieloletnią tradycją rzemiosło łódzkie demonstruje produkcję branży metalowej spełniającą poważną rolę w uzupełnianiu produkcji wielkiego i średniego przemysłu. Na szczególną uwagę będą zasługiwać części zamienne do maszyn włókienniczych, krajarki odzieżowe, palnia mechaniczna, rozpylacze derynżacyjne, aparaty kreślarskie, wyroby precyzyjno-optyczne, galanteria metalowa itp.

Gwardia (Kalisz) 7:1 Spójnia (Września)

Kaliszka Gwardia odniosła w meczu o mistrz. klasy A poznańskiego OZPN, na własnym boisku, wysokie zwycięstwo nad drużyną Spójni (Września). Zwycięscy mieli przez cały okres gry zdecydowaną przewagę, prowadząc już do przerwy 4:0.

Bramki dla Gwardii uzyskali: Szesterlak i Kuchnicki po 3 i Tomasek 1, dla pokonanych honorową bramkę zdobył Stankowski. Widzów około 1500 osób. (zb)

Gwardia (Mog.) 2:1 Stella (Gniezno)

Pierwsze w bież. sezonie spotkanie o wejście do A-klasy POZPN rozegrane na boisku sportowym w Mogilnie, rozstrzygnęła drużyna miejscowej Gwardii na swoją korzyść, bijąc Stellę z Gniezna w stosunku 2:1. Obydwie bramki dla zwycięzców uzyskał Wicherski. Widzów około tysiąc osób.

Po niedzielnym zwycięstwie — licząc zdobyte punkty w ubiegłym sezonie jesiennym — drużyna Gwardii wysunęła się zdecydowanie na czoło tabeli w swej grupie, mając 9 punktów przed Stellą — 8 pkt.

Hokeiści Związkowca — Stelli wygrali turniej błyskawiczny

W Gnieźnie odbył się w drugie święto turniej błyskawiczny w hokeju na trawie o puchar przechodni prezesa PZHT ob. Piękniewskiego z udziałem drużyn Związkowca Stelli, Kolejarza i SKS Chrobry (Gniezno) oraz poznańskiej Stali.

Poszczególne spotkania przyniosły następujące wyniki: Zw. Stella — Stal (Poznań) 11:0, Kolejarz (Gniezno) — SKS Chrobry (Gniezno) 2:1, SKS Chrobry — Stal 3:1.

W meczu finałowym Zw. Stella pokonał Kolejarza (Gniezno) w stosunku 2:1. Drużyna Kolejarza na kilka minut przed końcem meczu opuściła boisko, niezadowolona z orzeczeń sędziowskich.

Planowane na I święto spotkanie w ramach turnieju pomiędzy Kolejarzem (Gniezno) a Związkowcem (Poznań) nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia drużyny poznańskiej, dwukrotnego zdobywcy pucharu.

Tenis stołowy Warta (Poznań) Związk. (Szamotuły) 7:2

Atrakcyjny ten mecz w tenisie stołowym pomiędzy mistrzowskim zespołem Warty z Poznania, a Związkowcem odbył się w ub. niedzielę w Szamotułach w świetlicy ZMP przy dużym zainteresowaniu miejscowych sympatyków sportu tenisowego.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem warciarzy w stosunku 7:2. Gracze poznańscy zademonstrowali grę stojącą na wysokim poziomie. Z miejscowych najlepiej zagrali: Rataczewski i Prekaniak.

Wyniki poszczególnych spotkań (na pierwszym miejscu gracze Warty): Kowalczyk — Proszyk 21:5, 21:11, Feyerherm — Rataczewski 21:11, 21:13, Kędziora — Proszyk 19:21, 21:14, 21:8, Kowalczyk — Prekaniak 21:16, 21:7, Feyerherm — Proszyk 21:16, 21:7, Kędziora — Rataczewski 18:21, 19:21.

Poza tym odbył się pokazowy mecz w tenisie stołowym pomiędzy członkiniami Warty Kołodziejczykówną a Kosicką, zakończony wygraną pierwszej. Zawody spełniły w zupełności zadanie propagandowe. (ik)

POZB w nowym lokalu

Poznański Okręgowy Związek Bokserski przeniósł swój sekretariat z ul. Rokossowskiego (Belweder) do nowych, obszernych lokali przy ul. Kamtaka 10 (nowy numer telefonu 26-05).

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok Poznań, wtorek 11 kwietnia 1950 r. IV

Barteczki zwycięzca 5 biegu przełajowego o puchar im. Bronisława Szwarca

Wspariata postawa młodzieży z prowincji, Szczeciński zwycięzca 5-boju

Do tradycyjnych imprez Zw. Warty należą doroczne biegi przełajowe o puchar wielkiego sportowca i paroloty śp. Bronisława Szwarca zamordowanego przez hitlerowców.

Biegi te są zapoczątkowaniem sezonu lekkoatletycznego przez ten Klub, oraz próbą generalną przed biegami o puchar naszej Redakcji.

Wczorajszy bieg — który był piątym z kolei — zakończył się niespodziewanym zwycięstwem zawodnika Klubu organizatorów Barteczki, który „pokazał plecy” takim zawodnikom jak: dwukrotnym zdobywcą pucharu Piotrkowiakowi i Wiernikowi, oraz przybyłemu z wrocławskiej Spójni — Kuśmierkowi. Pociągającym objawem, który daje dowód dobrej pojętej hasła umacniania sportu jest liczne wystąpienie zawodników ZS Gwardia.



Drugi bieg — młodzików — to pełna sukces zawodników prowincji. W pierwszej 10-tce i to dopiero na 4, 6, 9 i 10 miejscu uplasowali się zawodnicy Poznania. Reszta miejsc podzielił się młodzi biegacze Krotoszyna, Mosiny, Kościana czy Rawicza. W biegu tym triumfował Dymalski (Gwardia Krotoszyn). Są to pierwsze wyniki realizacji hasła Biura Politycznego, Podstawowej Organizacji PZPR, w sprawie umacniania sportu na prowincji, a dalszym owocem tych hasel będą niewątpliwie sukcesy młodzieży wsi.

Bieg seniorów Na starcie stanęło 39 zawodników, a trasa wynosiła 3.800 m. Na czoło stawki wysunął się z miejsca Barteczki (Warta), który nie oddając prowadzenia (mimo licznych głosów, że „spuchnie”) przerwał trasę jako pierwszy w czasie 13 min. 16 sek. O jedną sekundę później przybył do mety Kuśmierz (Spójnia Wrocław). W dalszej kolejności miejsca zajęli: 3) Piotrkowiak (Warta), 4) Orywał (Warta), 5) Gerwazik (Warta).

6) Minta (Spójnia Wrocław), 7) Józefowicz (AZS—Poznań), 8) Piotrkowiak II (Stal), 9) Kwieciński (Stal—Pozn.), 10) Nowak (Kolejarz Pozn.).

Bieg juniorów

57 młodych zapaleńców — przełajowców, wystartowało by przebiec trasę o długości 1900 m. Różnobarwny korowód ubiorów biegnie jeszcze na boisku zwartą grupą, by za chwilę rozciągnąć się na 50-metrowej przestrzeni. W dobrym czasie przybył do mety tak pierwszy Dymalski (Gwardia — Krotoszyn) w czasie 7 min. 29 sek. Tuż za nim wpadają 2) Klich (Unia—Mosina), 3) Dudel (Kolejarz—Kościan), 4) Małecki (Warta), 5) Boruń (Unia — Mosina), 6) Kaczmarek (Warta), 7) Jagodziński (Kolejarz — Rawicz), 9) Maciejewski (niesto-warzyszony), 10) Agusiewicz (Stal — Poznań).

Inne imprezy

Trójskok sprinterski kobiet Na dystansie 40, 60 i 100 m wygrała zdecydowanie Pytkówna (Warta) uzyskując czasy 5,9; 8,6 i 14,4 sek. co przyniosło jej 18 pkt. przed Borowicz (Przychodźka) 12 pkt. i czwótką (Kolejarz) 15 pkt. i

Trójbój sprinterski juniorów Na tym samym dystansie co i kobiet w ogólnej punktacji wygrał Budziński (Ogniwo) 17 pkt. Drugie miejsca zajął Tuweciewicz (Warta) 16 pkt., 3) Nowakowski 11 pkt. W pierwszym biegu na 40 m zwycięzca został Tuweciewicz czasem 5,9 sek. a dwa dalsze biegi na 60 i 100 m wygrał Budziński czasami: 7,4 i 12 sek.

Trójbój sprinterski kobiet dla seniorów Zwycięstwo odniósł Wize (Kolejarz) 17 pkt. przed Spor-

LZS w Lubaszu potrzebuje sprzęt i boisko

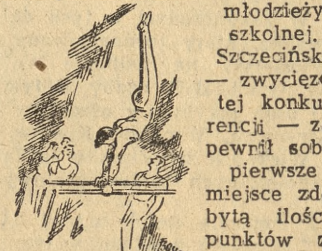
LZS w Lubaszu powiatu czarnkowskiego pochwalić się może osiągniętym w ciągu roku dorobkiem organizacyjnym. Z 30 członków powiększono stan zespołu na 50, mając w tej liczbie również dziewczęta. Zespół zdany na własne siły, boryka się z brakiem sprzętu lekkoatletycznego, piłek, obuwia, kostiumów itp., nie wspominając już o braku własnego boiska. Otrzymała z samorządu powiatowego w roku ubiegłym subwencja w wysokości 25.000 złotych nie wystarczająca. Spodziewana jest wprawdzie pomoc ze strony ZSCh, ale zespół nie czekając na to, stara się poprawić swoją sytuację

przez organizowanie przedstawiń i imprez sportowych. — LZS w Lubaszu po ubiegłorocznych sukcesach w spotkaniach piłki nożnej z LZS-ami Rycyzwołu, Obrzycka, Wielenia i ostatnio uzyskaniem remisem z B-klasowym Kolejarzem z Czarnkowa — zamierza utworzyć dalsze sekcje: piłki ręcznej, lekkoatletyki, pływaką i tenisa stołowego. Młodzież ogarnięta prawdziwym entuzjazmem sportowym, zasługuje na uwagę i pilną pomoc ze strony władz powiatowych, ZSCh a szczególnie Pow. Rady Sportu Wiejskiego, nie objawiającej jak dotąd zbyt ożywej działalności. (S)

nym (Warta) 15 pkt. i Adamskim (AZS) 13 pkt. I tu podobnie jak u juniorów, zwycięzca wygrał dwa biegi na 60 i 100 m w czasach 7,4 sek. i 11,3 sek. i zajmując drugie miejsce w biegu na 40 m, który to bieg wygrał Sporny czasem 5,1 sek.

Pięciobój młodzieży szkolnej

Do bardzo ciekawych konkurencji zaliczyć należy pięciobój, w którym udział wzięli zawodnicy: Zw. Warty, Ogniwa i Kolejarza, rekrutującej się z młodzieży szkolnej.



Szczeciński — zwycięzca tej konkurencji — zapewnił sobie pierwsze miejsce zdobywając największą liczbę punktów za rzuty (kula i dysk), tak, że Ohnesorge nie był w stanie dogonić przeciwnika mimo zwycięstw w swych „specjalnościach” (skok w dal i wznwyż) oraz mimo zwycięstwa w biegu na 80 m. Ohnesorge zabrakło zaledwie 3,6 pkt. Różnicę tę mógłby nadrobić a nawet przewyższyć przeciwnika, gdyby udało mu się przekroczyć wysokość 1,73 m — niestety na wysokości 1,70 m musiał zrezygnować.

Oto wyniki uzyskane w tej konkurencji:

Pchnięcie kulą (1 kg): 1) Szczeciński (Warta) 14,46 m (nowy rekord ligi szkolnej), 2) Rajewicz (Ogniwo) 13,44 m, 3) Ohnesorge.

Rzut dyskiem: 1) Szczeciński (W) 47,73 m, 2) Rajewicz (Ogn.) 39, 45 m, 3) Zagadzki (W) 38,45 m.

Bieg 80 m: 1) Ohnesorge (W) 9,4 sek., 2) Rajewicz (Ogn.) 9,6 sek., 3) Nowak (Kol.) 9,8 sek.

Skok w dal: 1) Zagadzki (W) 6,31 m, 2) Ohnesorge (W) 6,31 m, 3) Rajewicz (Ogn.) 6,13 m.

Skok wzwyż: 1) Ohnesorge (W) 1,70 m, 2) Zagadzki (W) 1,65 m.

Ogólne punktacje: 1) Szczeciński 4589,6 pkt., 2) Ohnesorge 4586 pkt., 3) Zagadzki.

Popisy gimnastyków

W ramach tej imprezy wystąpili również poznańscy gimnastycy. Udział wzięły gimnastyczki „Warty” i gimnastyki „Stali” w pięknym popisie ćwiczeń wolnych. Oprócz tego gimnastyczki popisywały się ćwiczeniami na kółkach a gimnastyki na drążkach. Ogólny aplauz widowni zebrały sobie skoki przez skrzynie.

Całość imprezy miała przebieg b. efektywny — godny podziw. Publiczności, mimo chłodnej pogody, zebrało się na boisku Warty około 2 tys.

Zobowiązanie 1-majowe sportowców

Ogniwo Gniezno buduje trybunę na 250 osób

Duże znaczenie dla rozwoju sportu w Gnieźnie posiadac będąc Czyn 1-Majowy członków Związku Zaw. Prac. Samorządowych, którzy wespół ze Związkiem Zaw. Prac. Państwowych i skarbowcami należącymi do Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo”, postanowili całkowicie zmienić wygląd boiska przy wieży wodociągowej.

W trakcie budowy jest trybuna, która otrzymuje betonowe podmurowanie i pomieścić będzie mogła 250 osób. Fakt ten z zadowoleniem przyjęła publiczność, która dotąd obserwowała spotkania sportowe ze znajdującego się w tym miejscu pagórka. Pełne dziur boisko zostanie zniwelowane, urządzona będzie bieżnia. Teren boiska otrzyma oparkowanie, zasadzonych zostanie także 200 drzew i krzewów. Wytyczone będą nowe boiska do siatkówki i koszykówki.

Dzięki wykonywaniu prac sposobem gospodarczym oraz bezinteresownej pracy członków odbudowa boiska pozwoli na zaoszczędzenie 500 tysięcy złotych, które przeznaczone zostaną na zakup sprzętu i urzędzenia sportowe. Wydatną pomoc przy pracach okazał oddział techn. Zarządu Miejskiego i ogrodnictwo miejskie. (pr)

3 zwycięstwa ZKS Spójnia (Września)

Ostatnio ZKS Spójnia we Wrześni rozegrał 2 mecze koszykówki o mistrzostwo klasy „B” z AZS Poznań. Pierwszy mecz, na własnym boisku, przyniósł zwycięstwo Spójni (58:41). Drugi mecz, rozegrany w sali Woj. Ośrodka KF w Poznaniu, zakończył się ponownym zwycięstwem Spójni (40:30).

Mecz towarzyski piłki nożnej rozegrany pomiędzy pierwszymi drużynami Spójni (Września) i Spójni (Konin) zakończył się również zdecydowanym zwycięstwem Spójni wrzeszńskiej w stosunku 6:0. Bramki strzelił: Ziętkiewicz (3), Knitter (2) i Nowicki (1). (St-St.)

KAPAŁA (Kolejarz Rawicz) zwyciężył w trójmeczach motocyklowym w Ostrowie

Na stadionie KF w Ostrowie, w obecności ponad 6 tysięcy widzów rozegrany został ciekawy trójmecz motocyklowy z udziałem zespołów „Budowlanych” (Rybnik), „Kolejarza” (Rawicz) i miejscowej „Stali”.

Każdy bieg obejmował 4 okrążenia (1840 m). Najlepszym zawodnikiem okazał się Kapała z rawickiego „Kolejarza”, który wygrał wszystkie biegi i odniósł pewne zwycięstwo w biegu finałowym.

LZS (Obrzycko) Związk. II (Szamotuły) 0:3

W ramach łączności ze wsią rezerwy KS Związkowca (II drużyna) rozegrany w ub. niedzielę z LZS-em w Obrzycku towarzyski mecz piłkarski, zakończony ciężko wywalczonym zwycięstwem gości. Szamotulanie wystąpili zasileni dwoma graczami pierwszej drużyny.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Koput, Henryk i Marian Koneczni.

Gracze obrzyccy nie są jeszcze w odpowiedniej formie, gdyż wskutek ostatnio przeprowadzonej przebudowy boiska mało trenowali.

Trzecia drużyna KS Związkowca z Szamotuł, złożona wyłącznie z juniorów, spotkała się w tym samym dniu w meczu piłkarskim z rezerwami obrzyckiego LZS-u w Obrzycku, zwyciężając gospodarzy w stosunku 5:0.

Punkty dla Związkowca zdobyli: Budniaczyński, Piechowiak, Błaszyk po 1 i Orlikowski 2.

Pełni zapału juniorzy Związkowca rozegrali w bież. roku już 3 mecze zakończone ich zwycięstwem. (ik)

Kolejarz (Czarnków) Kolejarz (Krzyż) 5:1

Pierwszy w tym sezonie mecz o mistrzostwo kl. B rozpoczął „Kolejarz” szczęśliwie, wygrywając ze swym imiennikiem z Krzyża 5:1. Wynik ten nie odzwierciedla przebiegu spotkania, które miało raczej charakter wyrównany, a jedynie słaby bramkarz przeciwnika i dopisujące gospodarzom szczęście w sytuacjach podbramkowych, złożyło się na wysokie stosunkowo zwycięstwo. Drużyna miejscowych mimo wstawienia kilku rezerw, wypadła dobrze.

Napadawcy kolejarzy z Krzyża brak było zdecydowania w akcjach podbramkowych, z których wiele nie wykorzystano. Bramki dla miejscowych zdobyli: Waliński 2, Kolasa, Ratajczak i Witt po 1. Honorową bramkę dla gości uzyskał obrońca gospodarzy, samobójczo. (S)

wym, zdobywając puchar ufundowany przez ZKS „Stal”.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: I Maciejewski (Stal) 1.37 min., II Kapała (Kolejarz) 1.38,8; III Spyrta (Budowlani) 1.55; IV Cieślowski (Kolejarz) 1.40; V Szpitalniak (Stal) 1.46,7; VI Kapała (Kolejarz) 1.36,3; VII Rataj (Stal) 1.44,6; VIII Kapała (Kolejarz) 1.41; IX Maciejewski (Stal) 1.42.

W biegu finałowym zwyciężył Kapała w czasie 1.37,2 przed Dragą (Budowlani) 1.44 min. Maciejewski (Stal) upadł na wirażu.

W punktacji międzyklubowej zwyciężyła „Stal” 18 pkt., przed „Kolejarzem” 17 pkt. i „Budowlanymi” 11 pkt.

Stan rozgrywek turnieju szachowego o mistrzostwo Szamotuł

Turniej szachowy o tytuł mistrza Szamotuł, zorganizowany przez sekcję szachową KS „Związkowiec”, rozpoczął w połowie ub. miesiąca, ciesząc się dużym zainteresowaniem w kręgach sportowych miasta. — Rozgrywki, odbywające się 3 razy w tygodniu, w świetlicy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, dobiegają końca. Udział w turnieju bierze 14 szachistów.

W rozgrywkach turniejowych po 8 rundach prowadzi Jurand Kurczewski, który zdobył 8 punktów, nie przegrywając żadnej partii. 2) Tadeusz Holzhausen 7 p. (bez przegranej). 3) Henryk Tył — 7 p. (1 przegrana). 4) Marian Lurka — 6 p. (1 przegr.). Dalsze miejsca zajmują: Stefan Holzhausen — 6 p. (2 przegr.), Eugeniusz Doer — 6 p., Jan Szura 4 p., Leon Borowiak 3 p., Jan Franke 3 p., Aleksander Jadrzyk 3 p., Czesław Jadrzyk 3 p. (ik)

KS Zw. (Szamotuły) 2:1 Kolejarz (Piła)

Po ostatnich spotkaniach towarzyskich z ubiegłej niedzieli KS Związkowiec rozegrał swój pierwszy mecz piłkarski o mistrzostwo w klasie „B” z „Kolejarzem” z Piły, wygrywając spotkanie w stosunku 2:1. Mimo nieporadliwej gry gospodarzy cieszyli się dużą frekwencją. Szamotulanie stanęli do zawodów w znacznie odmłodzonej składzie, z 6 graczami II drużyny. Eksperyment udał się — młodzi gracze nie zawiedli, przyczyniając się w dużej mierze do zwycięstwa.

16 IV V wielki bieg przełajowy o puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Boisko Ogniwo Arena

Przed naszą

wielką imprezą

W pełnym toku są przygotowania do tak bliskiego już dnia 16 kwietnia, kiedy to odbędą się w Poznaniu te przeróżne imprezy, które urozmaicą i tak już atrakcyjne biegi „Głosu Wielkopolskiego”. Ogromna liczba zgłoszeń do tych biegów, a więc: młodzików (do lat 18), kobiet, „starszych panów” i wreszcie głównie, o puchar naszej redakcji — już dziś zapowiada nie notowaną dotąd ilość biegaczy na starcie.

Masowy udział startujących był naszym celem, bowiem dla rozwoju kultury fizycznej Rząd Polski Ludowej nie szczędzi wysiłków. W tej pracy musimy wszyscy brać żywy udział. A więc i prasa jest jednym z tych instrumentów, który w uproszczeniu sportu niepoślednią gra rolę.

„Głos Wielkopolski” postawił sobie za zadanie

największy nacisk położyć na ściągnięcie do kadr sportowych Wielkopolski przede wszystkim młodzież LZS-ów, szkolną, ZMP i wszystkich innych organizacji młodzieżowych. Sądymy, że w tym roku zapoczątkujemy tę akcję szczęśliwie i że potoczy się ona coraz szerszym łóżyskiem.

Nie dziwuj nas też wielkie zainteresowanie, jakim impreza nasza się cieszy. Zewsząd napływają zapytania o szczegóły tej sportowej niedzieli.

Obok zapowiedzianych więc konkurencji odbędzie się szereg innych dyscyplin sportowych, o których będziemy codziennie informować Czytelników „Głosu Wielkopolskiego”.

Przypominamy więc raz jeszcze:

16 kwietnia, godz. 10 rano wszyscy na boisko „Ogniw” (Arena), przy alei Reymonta.

Z inicjatywy Spółdzielni Pracy Mechaników

powstała

przy KS Związkowiec-Stella w Gnieźnie

sekcja motorowa

W Gnieźnie odbyło się w tych dniach zebranie konstytucyjne sekcji motorowej, która z inicjatywy Spółdzielni Pracy Mechaników zorganizowana została przy KS Związkowcu Stellii.

Zadania sekcji, a przede wszystkim umasowienie sportu nie tylko w mieście, ale i na terenie wsi oraz szkolenie nowych kierowców-sportowców przedstawił przew. zarządu Spółdzielni Pracy ob. Persona. Z kolei wysunął kier. techn. Spółdzielni ob. Koczurowski powody, które przemawiały za zorganizowaniem sekcji przy Związkowcu Stellii. Pod uwagę wzięto fakt, że Związek Zaw. Transportowców należy do pionu sportowego KS Związkowca, dalej chlubne tradycje Stellii, jej szeroką i sprawną organizację oraz posiadanie odpowiedniego boiska z torem żużlowym.

sekcja postara się, jak podkreślił ob. Koczurowski, o jak najwcześniejsze zorganizowanie kursów szkoleniowych dla kierowców, udzielać będzie członkom Klubu porad technicznych i prawnych, dbać o szkolenie ideologiczne, zwróci uwagę na udział w turystyce w skali ogólnopolskiej. Zajmie się poza tym sportem wyczynowym w postaci urządzania rajdów i zawodów żużlowych, szkoląc nowe kadry sportowców.

Uznanie organizatorom wyrazili: przedst. WP dor. Puzia i PRZZ ob. Bodus. W wyniku wyboru w skład zarządu sekcji weszli ob. ob.: Z. Koczurowski — kier., por. Br. Puzia — zast., J. Czerniejewski — sekr., A. Rogalski — skarbnik, B. Naparstek — gosp. i J. Krupieńczyk — referent szkoleniowy. Do komisji sportowej powołano J. Persona, por. J. Stachurskiego i T. Jagodzińskiego.

Otwarcie sezonu motorowego przewiduje sekcja już pod koniec bm. Projektuje się zor-

Poznań wygrywa trójmecz koszykówki DOSZ-ów

W Katowicach odbył się trójmeczek koszykówki reprezentacji szkół zawodowych Katowic, Wrocławia i Poznania, w którym padły następujące wyniki: Poznań — Katowice 42:33 (19:14), Poznań — Wrocław 37:24 (22:12) oraz Wrocław — Katowice 36:27 (22:14). Punkty dla Poznania zdobyli w pierwszym spotkaniu: Henicz 14, Beyer 13, Bulski 11, Pokrywka 4, w drugim: Henicz 16, Bulski 12, Beyer 4, Pokrywka 4, Juszcak 1.

Rozgrywki o Puchar Polski

wkładem piłkarstwa w umasowienie kultury fizycznej i sportu

Sport polski nabrał olbrzymiego rozmachu. Rozmach polskiego sportu to nie przesada, lecz fakt utrwalony konkretnymi wydarzeniami. Dowodem wyższego były ubiegłoroczne imprezy masowe, dowodem tego będą tegoroczne imprezy masowe.

Do akcji umasowienia sportu włączyło się również piłkarstwo polskie.

Rozgrywki o Puchar Polski będą wkładem piłkarstwa w umasowienie polskiej kultury fizycznej. Puchar Polski przejdzie przez cały kraj n'by burza, mobilizując masy zawodników i organizatorów, werbując dla polskiej kultury fizycznej dziesiątki tysięcy nowych ludzi.



W rozgrywkach o Puchar Polski uczestniczyć będą tysiące zespołów, znane i

nieznane, które gdzieś ukryte po warsztatach pracy, szkołach, na wsi, po raz pierwszy w dniu 30 kwietnia staną do tej szlachetnej rywalizacji.

Nie jeden pomyśli, że to wszystko brzmi pięknie, ładnie ale skąd wziąć aparat, który będzie czuwał nad rozgrywkami, skąd wziąć sprzęt i gdzie grać.

Zacznijmy od aparatu.

Jeżeli chodzi o województwo poznańskie, to przy POZPN utworzył się Wojew. Komitet Pucharu Polski, który mając do pomocy wszystkie wydziały POZPN-u czuwać będzie nad stroną techniczną. Z drugiej

strony pionierzy oraz zrzeszenia znajdujące się na terenie województwa poznańskiego przyrzekły jak najdalej idącą pomoc.

Kwestia sedziowania następcza niewątpliwie dużo trudności. Wydział Sędziowski z trudem radzi sobie w obsadzie wszystkich rozgrywek mistrzowskich, a trzeba wiedzieć, że do rozgrywek o Puchar Polski zgłosi się pokaźna ilość drużyn. Sędziowie poznańscy z miejsca zadeklarowali gotowość prowadzenia dwu lub więcej zawodów w jednym dniu. Ponadto regulamin pozwala na prowadzenie zawodów w pierwszym rzucie tym osobom, które znają zasady gry w piłkę nożną mimo że nie posiadają egzaminu na arbitra piłkarskiego. Sędziowie przeprowadzą równocześnie stronę sprawozdawczą przesyłając protokoły do POZPN-u w ciągu 24 godzin.

Drugą palącą sprawą byłaby sprawa sprzętu. POZPN zwrócił się do zrzeszeń o pomoc, a apel jego na pewno nie pozostanie bez echa. Między innymi Zrzeszenie Sportowe „Gwardia” Zarząd Okręg. zadeklarował już swoją całkowitą pomoc w wyekwipowaniu drużyn w miarę możliwości w sprzęt. Deklaracji „Gwardii” należy tylko przyklasnąć.

Z drugiej strony nieważny jest koszt i niekonieczne muszą być specjalne buty, chociaż w żadnym wypadku nie można dopuścić, by do gry używano butów podobnych gwoździom.

Pozostałaby jeszcze sprawa boiska. W mieście sprawa jest łatwiejsza do rozwiązania, gorzej przedstawia się sprawa w tych miejscowościach, gdzie dotychczas nie ma boisk piłkarskich. I w tym względzie uczyniono wszystko, by drużynom przysięść z pomocą. Według regulaminu boisko może być dowolne, byle nie było krótsze niż 60 m. Bramki można wyznaczyć tyczkami a poręczkę sporządzić ze zwykłej kolorowej taśmki. Najważniejszą sprawą jest sprawa prawidłowych rozmiarów.

Te wszystkie udogodnienia powinny pobudzić drużyny do zgłoszenia się do rozgrywek o Puchar Polski. Co prawda termin mijał z dniem wczorajszym, zebrani jednak na naradzie roboczej Wojewódzkiego Komitetu zgłosili wniosek o przedłużeniu terminu do dnia 15 kwietnia br. Należy się liczyć z tym, że te zespoły, które dotychczas nie zgłosiły akcesu do rozgrywek, uczynią wszystko, by również stanąć w szrankach rozgrywek o Puchar Polski.

Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej, Poznań, ul. Mielżyńskiego 2.

Otwarcie sezonu motocyklowego w Poznaniu

Związkowy Klub Sportowy Unia otwiera tegoroczny sezon motocyklowy wyścigami na torze trawiastym o nagrodę indywidualną Międzynarodowych Targów Poznańskich, jak i o nagrodę zespołową „Gazety Poznańskiej”. Wyścigi odbędą się w dniu 30 kwietnia, na torze w Ławicy, na dystansie 21 km, przy czym wyścig będzie się składał z 4 biegów kwalifikacyjnych w kategoriach od 130 cm do ponad 350 cm i z biegu finałowego. W czasie biegów kwalifikacyjnych odbędą się wyścigi zespołowe o nagrodę „Gazety Poznańskiej”, przy czym do punktacji zalicza się miejsca, zajęte przez dwóch kierowców 3-osobowego zespołu.

Na zakończenie kursu odbył się egzamin, zarówno z praktyki jak i teorii wioślarstwa.

Sport wioślarski, z uwagi na wysoki koszt sprzętu nie był nigdy dostępny dla szerokiej mas. Obecnie jednak uchwała BP KC PZPR o umasowieniu sportu, zapewnia każdemu, kto tylko zechce, zapoznanie się z jednym z najpiękniejszych sportów letnich, wioślarstwem, które z uwagi na równomierny rozwój fizyczny ciała jak i na warunki, w których sport ten jest uprawiany, należy zaliczyć do sportów najzdrowszych.

Niekończąca się wstęga rzek, kanałów oraz jezior naszego kraju stanowi magnes, który niewątpliwie już w obecnym sezonie przyciągnie szerokie rzesze młodzieży i da im nowy zapas siły potrzebnych do dalszej nauki.

Bar.

Rekord świata w strzelaniu

BUKARESZA (PAP). Doskonale wyniki uzyskali dwaj strzelcy rumuńscy podczas zawodów w Bukareszcie. W strzelaniu z szybkostrzelnego pistoletu Calcai osiągnął 585 pkt., a Lichiodopol — 578 pkt. Wynik Calcai'a jest o 5 pkt. lepszy od rekordu światowego i należącego do Węgry Takacs.

Kurs instruktorów wioślarstwa

etapem na drodze

do pozyskania nowych kadr

W zakończonym w tych dniach 7-dniowym kursie instruktorskim, który zorganizowany został przez Polski Związek Wioślarski na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, wzięły udział 72 osoby, w tym 17 kobiet. Z liczby powyższej 45 osób przybyło z ośrodków takich jak Poznań, Bydgoszcz, Kruszwica, Wrocław, Kraków, resztę stanowili warszawiacy. Większość uczestników to dawni mistrzowie naszych oraz zagranicznych torów regatowych.

Z Poznania wzięło udział 5 wioślarzy z AZS-u, w tym jedna kobieta oraz po jednym przedstawicielu K. W. „Polonia” oraz „Tryton”. Zorganizowany przez PZW, w myśl założeń Głównego Komitetu Kultury Fizycznej kurs instruktorski, miał na celu przeszkolenie instruktorów wioślarskich i zapoznanie ich z najnowszymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

Wioślarstwo polskie posługiwało się dotychczas przestarzałym stylem wiosłowania. Nowa metoda kładzie główny nacisk na całkowitą płynność oraz swobodę ruchów, wyeliminowując przechyłanie się wioślarzy przy pociągnięciu do tyłu, co powodowało niepotrzebne wgniatanie łodzi do wody, hamując jej bieg. Wpojenie tej nowej metody szerokim rze-

szom wioślarzy będzie głównym zadaniem nowej kadry instruktorskiej.

Program kursu ułożony był bardzo starannie. Wykłady oraz ćwiczenia praktyczne na basenie krytym, zajmowały prawie cały dzień. Nie sprawiło to jednak nikomu przykrości, tym bardziej że wykładowcami byli wioślarze tej miary, co kier. Wyzkolenia PZW — Nowotko, inż. Bułwid, Veray oraz Molska-Schillakowa. Serię wykładów z dziedziny higieny sportowej, anatomii i fizjologii oraz racjonalnego odżywiania się wygłosił dr Sidorowicz. Wykłady kulturalno-oświatowe prowadził z ramienia GKPF ob. Stulkiewicz.

Wykłady ilustrowano rysunkami oraz wyświetlono film z ostatniej Olimpiady i treningów Veray'a.

Nie zabrakło także i sensacji, kiedy na sale wykładową przybyła ekipa Filmu Polskiego.

W niedzielę uczestnicy kursu zwiedzili budującą się stolicę populamy „pietrusem”.

Na zakończenie kursu odbył się egzamin, zarówno z praktyki jak i teorii wioślarstwa.

Sport wioślarski, z uwagi na wysoki koszt sprzętu nie był nigdy dostępny dla szerokiej mas. Obecnie jednak uchwała BP KC PZPR o umasowieniu sportu, zapewnia każdemu, kto tylko zechce, zapoznanie się z jednym z najpiękniejszych sportów letnich, wioślarstwem, które z uwagi na równomierny rozwój fizyczny ciała jak i na warunki, w których sport ten jest uprawiany, należy zaliczyć do sportów najzdrowszych.

Niekończąca się wstęga rzek, kanałów oraz jezior naszego kraju stanowi magnes, który niewątpliwie już w obecnym sezonie przyciągnie szerokie rzesze młodzieży i da im nowy zapas siły potrzebnych do dalszej nauki.

Bar.

Kto z kim, kiedy

gra w mistrzostwach Ligi Hokejowej?

Poniżej podajemy dalszy ciąg I serii rozgrywek o mistrzostwo Ligi Hokejowej na rok 1950. (Na pierwszym miejscu gospodarze).

22 kwietnia godz. 18 — Ogniw Cieszyń — Związkowiec Poznań, Budowlani Bielsko — Chrobry Gniezno.

23 kwietnia godz. 11 — Kolejarz Gniezno — Związkowiec Sroda Włóknarz Poznań — Stal Poznań, godz. 18 — Ogniw Cieszyń — Chrobry Gniezno, Budowlani Bielsko — Związkowiec Poznań.

29 kwietnia godz. 18 — Stal Poznań — Ogniw Cieszyń, Zw. Stella Gniezno — Budowlani Bielsko.

30 kwietnia godz. 11 — Włóknarz Poznań — Kolejarz Gniezno, godz. 18 — Stal Gliwice — Związkowiec Poznań Stal Poznań — Budowlani Bielsko, Zw. Stella Gniezno — Ogniw Cieszyń.

13 maja godz. 19 — Związkowiec Poznań — Zw. Stella Gniezno, Chrobry Gniezno — Stal Gliwice.

14 maja godz. 18 — Związkowiec Poznań — Stal Gliwice, Związkowiec Sroda — Chrobry Gniezno, godz. 19 — Kolejarz Gniezno — Stal Poznań.

18 maja godz. 18 — Stal Gliwice — Budowlani Bielsko, Zw. Stella Gniezno — Kolejarz Gniezno, Włóknarz Poznań — Chrobry Gniezno.

Wronki będą posiadać nowe boisko

W ramach Czynu Pierwszomajowego pracownicy miejscowych zakładów przemysłowych: Metalowni „Stal”, Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego nr 7, Luboń Wronki wraz z strażnikami więzienia postanowili pobrać boisko sportowe przy Strzelnicy.

Wstępne prace niwelacyjne terenu pod boisko przeprowadziła już w ub. roku w ramach trzechdniówek wroniecka młodzież „SP”.

Brak odpowiedniego boiska sportowego odczuwali miejscowi sportowcy od dawna. (ik)

Sport Związku Radzieckiego

Rekordami rozpoczęli sezon lekkoatleci radzieccy

Na Ukrainie i w Republice Rosyjskiej lekkoatleci radzieccy przenieśli się już z hal na stadiony. Pierwsze starty przyniosły, mimo początku sezonu, doskonałe wyniki, a nawet kilka rekordów krajowych, co świadczy o starannym przygotowaniu lekkoatletów w okresie zimowym.

W Tbilisi młoda zawodniczka Hnykina ustaliła rekord ZSRR w trójboku dla junierek, uzyskując 2.007 pkt. oraz poprawiła rekord krajowy junierek w skoku wwyż wynikiem 1,45 m. Na tych samych zawodach Sanadze przebiegł 100 m w 10,9 sek., co jest wynikiem bardzo dobrym. jak na początek sezonu. W Kijowie 17-letni zawodnik Jordoczka uzyskał w skoku wwyż 1,80 m. Warto podkreślić, że wysokość tę Jordoczka osiągnął za pierwszym skokiem.

Dobre wyniki osiągnęli również lekkoatleci w Moskwie. Głazurów przebiegł 600 m w 1:28,2, a Antonowa uzyskała na 400 m czas 1:07,8.

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zatwierdziła

dwie rekordy światowe, ustanowione przez zawodników radzieckich: Wanina — w biegu na 30 km 1:39:14,9 (Tbilisi, XI. 49) i Toczenowej — w pchnięciu kulą — 14,86 m (Tbilisi, X. 49). Poprzedni rekord na 30 km należał do Fina Hietanena — 1:40:16,4, w kuli zaś do Sewrukowej (ZSRR) — 14,59 m.

Do Budapesztu wyleciała samolotem z Moskwy ekipa szachistów radzieckich, która weźmie udział w wielkim międzynarodowym turnieju szachowym. W skład ekipy wchodzi: Smysłow, Kotow, Bronstein, Keres, Bolesławski, Flehr i Lillental. Oprócz zawodników radzieckich w turnieju weźmą udział: Szabo (Węgry), Stahlberg (Szwecja) i Najdorf (Argentyna).

Turniej czołowych szachistów świata rozpoczął się w Budapeszcie 8 bm. Zwycięzca rozgrywek zgodnie z postanowieniem Międzynarodowej Federacji Szachowej, zdobędzie również prawo do rozegrania spotkania z mistrzem świata — Botwinnikiem (ZSRR). Spotkanie to ma być rozegrane w pierwszej połowie przyszłego roku.

Z frontu akcji siewnej

W pow. kaliskim sady się już wczesne ziemniaki

Stabilizująca się z dnia na dzień pogoda sprzyja tegorocznej akcji siewnej. Jak nas informuje agronom powiatowy, w pow. kaliskim owsa zasiano ponad 50% planu, jęczmienia 40%, pszenicy 50%. Przystąpiono już do sadzenia wczesnych ziemniaków jadalnych.

Na początku akcji siewnej gm. na Zbierek wezwała wszystkie gminy w województwie poznańskim do współzawodnictwa w przedterminowym zakończeniu siewów. Jak wynika z meldunków, gmina Zbierek znajduje się dopiero na czwartym miejscu w powiecie kaliskim. Pierwsze zajmuje gmina Pamięcin, dalej Godziesze i Zborów.

(kal)

Kalisz pod obserwacją archeologów

Ujawniono już ponad 80 stanowisk prehistorycznych zebrano cenny materiał badawczy

Kaliszan od dawna już intriguje myśl, czy istnieje Kalisz jest najstarszą osadą w Polsce, czy naprawdę wiek jego sięga 1800 lat. Wiele na ten temat dyskutowano, lecz w rezultacie nic pewnego nie stwierdzono. Spór rozstrzygnie nauka, a głos decydujący mają obecnie archeolodzy.

Od kilku dni przebywa w Kaliszu ekipa naukowców Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Przystąpiła ona do wstępnych badań powierzchniowych terenu. Badania prowadzone przez 12 pracowników Państw. Muzeum Arch. podzielonych na 4 ekipy mają na celu zorientowanie się w osadnictwie prehistorycz-

nym. Dotychczasowe prace badawcze dały pozytywne wyniki. W okolicach północnych i południowych rzeki Prosnę odkryto ponad 80 stanowisk prehistorycznych z różnych okresów. Ślady wszystkich osad koncentrują się wokół miasta, względnie w powiecie kaliskim, a szczególnie w kierunku Chocza, Tyńca oraz w samym Tyńcu. Prawie co 50 metrów znajduje się stanowisko. Znalezione również ślady na pograniczu powiatu kaliskiego i ostrowskiego, gdzie natknięto się na grób rzymski z II wieku.

Przejrano również teren tzw. Zawodzia. I tu szczególnie na miejscu dawnego zamku obronnego, spalonego przez Krzyżaków, znaleziono wiele śladów. Dalsze badania powierzchniowe będą kontynuowane w najbliższych dniach. Po ich zakończeniu Państw. Muzeum Archeologiczne w Warszawie przystąpi do właściwych prac wykopaliskowych, których wyniki pozwolą ustalić właściwy wiek Kalisza — miasta pretendującego do miana najstarszego w Polsce.

(bđ)

Gorzowski świat pracy

uczci Święto Pracy nadprodukcją

Gorzowski świat pracy entuzjastycznie podejmuje zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy.

Pracownicy odcinka drogowego PKP w Gorzowie postanowili oczyścić 10 tys. m² przeciwpożarowych pasów ochronnych. Oddział wzywa pracowników wszystkich odcinków drogowych DOKP Poznań do podjęcia analogicznych zobowiązań.

Pracownicy Państwowej Komunikacji Samochodowej zobowiązali się wyremontować i oddać do użytku ciągniki-lokomobile, którego praca da oszczędność około 12.000,— zł dziennie, wyremontować i odświeżyć świetlicę zakładową oraz wyreperować wylot ul. Teatralnej od strony ul. Warszawskiej; gdyż częste jazdy po zniszczonym w tym miejscu bruku powodują przedwczesne niszczenie się taboru.

Zaloga Zakładów Przemysłu Jedwabniczego zobowiązała się do wykonania planu produkcyjnego za kwiecień w 115 proc. podniesienia jakości produkcji i zmniejszenia braków do minimum.

Poważne zobowiązania podjęli pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska”. Sposobem gospodarczym rozbudują oni Rolniczy Dom Towarowy, odremontują i odświeżą rozlewnię piwa oraz zlikwidują wszelkie zaległości w pracy. Wartość podjętych prac ocenia się na 1 milion złotych.

Pracownicy Spółdzielni Pracy „Hanka” uchwiliłi wykonać prace wartości około 800.000,— zł. Zobowiązali się oni podnieść o 10% produkcję, poszerzyć sposobem gospodarczym magazyn, uporządkować świet-

licę i dokonać remontu maszyn cukierniczych.

Pracownicy Centrali Produktów Naftowych uczczą Święto Pracy przez wyremontowanie 3 uszkodzonych lokali w budynku administracyjnym i urządzenie w nich świetlicy pracowniczej. Uroczyste otwarcie świetlicy nastąpi w dniu 1 maja.

(wjc)

32 tys. godzin przepracują ochotniczo

sluchacze Lic. Budownictwa w Poznaniu

Na apel uczniów Państwowego Liceum Budownictwa w Bytomiu, słuchacze bratniej uczelni w Poznaniu zobowiązali się z inicjatywy szkolnego koła ZMP przeznaczyć 10 dni wakacji świątecznych na bezpłatne praktyki w przedsiębiorstwach budowlanych.

Około 450 uczniów pracuje od kilku dni w ponad 40 punktach miasta, gdzie trwają roboty budowlane. Między innymi młodzież zatrudniona jest przy budowie Drukarni Uniwersyteckiej, osiedla ZOR na Dębcu, Domu Partyjnego, przy budowie mostu im. J. Marchlewskiego, Mostu Rocha, w Sądzie Okręgowym oraz na terenach MTP. Duża liczba słuchaczy Liceum Budownictwa pracuje również w Dyrekcji Kolei, a słuchacze Wydziału Mierniczego w Wydziałach Pomiarów Urzędu Wojewódzkiego.

Całość prac kontrolują profesorowie uczelni. Ponadto Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego oraz delegat Ministerstwa Budownictwa rozstrząsają opiekę nad młodzieżą. Ogółem uczniowie Państwowego

go Liceum Budownictwa przepracują do dnia 16 bm. 32 tys. godzin.

(wm)

40 lat

w służbie polskiej sceny

W Gorzowie obchodził ostatnio jubileusz 40-letniej pracy scenicznej zasłużony artysta scen polskich — Bolesław Rośński. Jubilat znany jest publiczności poznańskiej, występował bowiem nieomal bez przerwy — od zakończenia pierwszej wojny światowej — na scenach wielkopolskich, a m. in. także w Poznaniu.

Pomyślny przebieg siewów w pow. leszczyńskim

Dzięki sprzyjającej pogodzie wiosenne siewy zbóż w pow. leszczyńskim przebiegają sprawnie. Nie zachodzi żadna obawa opóźnień. Według meldunków, jakie otrzymał Oddz. Rol. i Ref. Rol. jako pierwszy w powiecie zakończył siewy zbóż jarych Zespół PGR Strzyżewice. Dnia 1 bm. zakończył siewy PINGW w Pawłowicach, a 5 bm. Rolnicze Zespoły Spółdzielcze w Bielawach i Pomykowie zameldowały zakończenie siewów w 100%.

(pl)

Najnowsze i najpiękniejsze tkaniny zobaczymy na XXIII M. T. P.

Polski przemysł włókienniczy zajmie pod swe eksponaty na XXIII MTP Pałac Targowy o powierzchni 4.064 m kw. Pawilon włókienniczy dzielić się będzie na 7 działów, a mianowicie:

11 KRONIKA KWIECIEŃ

WTOREK
Leona

Słodce w.: 5.06
zach.: 18.42
Księżyc w.: 3.42
zach.: 11.54

GNIEMO

Ponowna rejestracja męczących rocznika 1930 rozpocznie się w Gnieźnie 11 bm. w referacie wojewódzkiego Zarządu Miejskiego. Zgłoszenia odbywać się będą wg alfabetycznej kolejności nazwisk, a więc 11 bm. litera A—B; 12 bm. lit. C—E i 13 bm. lit. F—H.

Szczepienia ochronne dzieci przed ospą rozpocznie się w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Roosevelta 4 i obejmą 11 bm. rocznik 1949 lit. A—M, 12 bm. ten sam rocznik lit. N—Z oraz 13 bm. rocznik 1943 lit. A—Z. Szczepieniu które odbywać się będzie od godz. 13 — 18 podlegają także wszystkie inne dzieci, dotąd nie szczepione, lub szczepione z wynikiem ujemnym.

W dalszych swych objazdach Teatr Państwowy odwiedzi z komedią „Głupi Jakub” 11 bm. Trzemeszno i 15 bm. Chodzież, a z „Dozwolcem” Fredry 11 bm. Konin, 12 bm. Srodek i 13 bm. Kórnik.

cie: wełny, bawełny, jedwabiu, włókien tykowych, włókien sztucznych, artykułów technicznych i spółdzielczości pracy. Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego zaprezentuje zwiększającym ok. 600 eksponatów w materiałach ubraniowych, sukienkowych, kostiumowych, materiałach na płaszcze damskie oraz m. in. różnokolorowe włóczki — wszystko w najnowszych deseniach.

Niewątpliwą atrakcją dla licznych gości targowych, a specjalnie dla pań, będą wystawiane przez Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego letnie tkaniny bawełniane i z włókien sztucznych. Na stoiskach Centralnego Zarządu Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego mienić się będą różnokolorowe tkaniny z jedwabiu naturalnego i sztucznego, dalek materiały dekoracyjne, plusze, artykuły pasmanteryjne i dywany.

Artystycznie wykonane dekoracje, planse, fotomontaże i wykresy stanowiąc będą dopełnienie bogatej ekspozycji towarowej. Wykresy przedstawiają zagadnienia ściśle związane z rozwojem przemysłu włókienniczego w Polsce. Wśród wielu atrakcji jakie przygotowują dla zwiedzających poszczególne zjednoczenia i centralne zarządy oraz firmy krajowe i zagraniczne, na uwagę zasługuje film krótkometrażowy pt. „Len”, który można będzie oglądać w pawilonie włókienniczym. Zademonstrowane zostaną również eksponaty w ruchu m. in.: krosna, warsztaty mechaniczne i ręczne.

(wm)

Zbrodniarz hitlerowski szofer samochodu — komory gazowej odpowiada za zgładzenie ludności łódzkiego getta

W 1941 r. władze niemieckie zorganizowały obóz straceń w Chełmnie nad Nerem w pow. kolskim, celem masowego uśmiercania ludności żydowskiej. W obozie tym zginęło około 300.000 osób. Wiosną 1944 r. w tym samym miejscu organizowano nowy obóz straceń. Do załogi przydzielony został Herman Fryderyk Oskar Gielow zam. stałe w Berlinie — Neukölln, z zawodu szofer.

Pierwsze transporty Żydów do getta łódzkiego nadeszły tu w maju 1944 r. Przybyłszy do ośrodka, że po zbadaniu lekarzom wysłani zostali na roboty do Rzeszy. Było to oczywiście oszustwo.

Wewnątrz obozu Żydzi stawali bowiem przed gestapowcem, który podawał przychojącym ręcznik i mydło, aby utwierdzić ich w przekonaniu, że idą do kąpieli. Nie było to jednak łaźnia, lecz samochód — komora gazowa. Szofer, po jego zamknięciu, przez włączenie silnika wpuścił jednocześnie do wnętrza samochodu gazy spalinowe, powodując zatrucie znajdujących się w nim osób. Samochodów takich było 2, przy czym kierowcą jednego z nich był Herman Gielow.

Jesienią 1944 r. przystąpiono do likwidacji obozu i zatarcia śladów. Pracę tę powierzono grupie, składającej się z 49 osób. Ponieważ ludzie ci byli naoczni świadkami wszystkich morderstw, postanowiono ich również zlikwidować. W nocy z 17 na 18 stycznia 1945 r., gdy do granic pow. kolskiego zbliżała się Armia Radziecka, załoga obozu, wśród której znajdował się również Gielow, otoczyła budynek gdzie spali Żydzi i wezwała ich do opuszczenia budynku w grupach po 5 osób. Żydów po wyjściu na podwórze zabijano wystrzałem z pistoletu w tył głowy. Gdy wychodziła trzecia piątka Żydów, jeden z nich, a mianowicie Mieczysław vel Mordka Żurawski złapał nóż i wytrącił z ręki najbliższemu stojącemu SS-manowi latarkę elektryczną, po czym uciekał. W kierunku uciekającego Żurawskiego posypały się strzały, jednak mimo, że został ranny, udało mu się zbiec. Żurawski przekazał sprawę władzom sądowym.

Gielow, który dostał się do niewoli wydany został władzom polskim i obecnie stanął przed Sądem Apelacyjnym w Pozna-

niu. Do zarzutów zawartych w akcie oskarżenia nie przyznał się wyjaśniając, że nie brał udziału w mordowaniu Żydów, gdyż nie należał do załogi obozu w Chełmnie.

Wręcz co innego zeznali jednak świadkowie. Główny świadek Żurawski zeznał, że do obozu przyjechał transportem złożonym z młodych mężczyzn i kobiet. Po przybyciu na miejsce jego oraz 5 innych Żydów odprowadzono do baru w obrębie obozu. Tam zetknęli się z dawniejszymi więźniami, którzy opowiedzieli im, jaki los ich czeka. W baraku nałożono im kajdany na nogi, a następnego dnia przewieziono do pracy w lesie, gdzie przygotowywali drzewo dla krematorium. Żurawski stwierdził, że w ciągu trzech dni wymordowano w 2 samochodach — komorach gazowych, z których jeden samochód obsługiwał z całą pewnością Gielow, a drugi szofer Lachs, trzy pełne transporty, czyli około 3.000 osób.

W związku z niestawieniem kilku świadków, Sąd przerwał rozprawę do dnia 21 kwietnia br.

(lc)

Spółdzielnia Pracy Budowa w Rawiczu wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji do dnia 1 maja 1950 r. Poza powyższą datą zgłoszenia będą nieaktualne.

Komisja likwidacyjna Spółdzielni Pracy Budowa K154

Palacza - maszyniści
iskładaczą mechanicznych pianinowych poszukują

Zjednoczone Zakłady Przem. Muzycznego
Kalisz, ulica Chopina nr 9
Telefon nr 11-83 K215

Zatrudni zaraz:
EKSPEDIENTÓW I KIEROWNIKÓW sklepów spożywczych, włókienniczo-konfekcyjnych, gospodarstwa domowego, chemicznych

KUCHARZY I KELNERÓW
PIEKARZY
KONTROLERÓW SKLEPÓW
REFERENTÓW GOSPODARCYCH I TRANSPORTOWYCH
KSIĘGOWYCH

Warunki płacy według umowy zbiorowej plus premie.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
Stargard k/Szczecina K201

CENTRALA MIĘSNA
Ekspozytura Okręgowa w Poznaniu (postuluj)

dla Oddziału Inwestycji:
3 techników budowlanych i inżyniera budownictwa

Posady do objęcia zaraz.
Osobiste zlecenie w Oddziale Kadry Centrali Mięśnej Poznań, ul. Garbary 82/84. K213

OGŁOSZENIA DROBNE

<p>Sprzedaje</p> <p>Meble — Baranowski — obecnie Dominikańska 7. p3075</p> <p>Srebrne wyroby przedmioty artystyczne, użytkowe sprzed. oż. komis. „Lamus” Sieroca 5/6. p3076</p> <p>Maszyny do pisania, liczenia, remonty konserwacja przez róbka. Warsztaty Maszyn Biurowych Chranowski pl. Wolności 2. p3037</p> <p>Meble wszelkiego rodzaju oraz pojedyncze sztuki poleca Ignacy Sobczak magazyn mebli, Poznań, Dąbrowskiego 64, telefon 26 04 (przy ul. Wawrzyniaka). 1152a</p> <p>Parcele w Krzyżownikach przy kościele 1.100 m², korzystnie sprzed. „Promieć” Św. Marcina 10. 123g</p> <p>Wille nowowbudowane, w. mian. mieszkanem przy tramwaju oraz większy wybór domów parcel poleca Gołośki Świerczkowski 11 m. K166</p> <p>Ford Kanada 6-cylindrowy, 3-tonowy karoseria kryta do dobrym ogumieniem pierwszym stanem, sprzedam. Telefon 71-28, godz. 13-15. K186</p> <p>Nawóz gęsi ma do oddania, również 15 partach wagonów wyc. Leszczyński Dom Eksportu i Importu Leszno Wlkp. telefon 473 1143a</p>	<p>Kupna</p> <p>Maszyny biurowe W. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. p2523</p> <p>Łom srebrny również monety, kupuje Wł. Kaiser Półwiejska 39. p2898</p> <p>Kupuje meble używane nowego stylu — Ignacy Ludkiewicz Poznań ul. Żydowska 6. 1151a</p>
<p>Zamiana</p> <p>ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje komfortowe Gdynia na 2 pokoje komfort Poznań.</p> <p>Oferuję „Dziennik Bałtycki” Gdynia — „Wybrzeże”. K217</p>	<p>Zguby</p> <p>Zgubiono dowód osobisty, odcinek zameldowania, wizę, kartę rejestracyjną RRU Kartuzy, Gerard Goertz Siekiernki pow. Chojna. 144g</p> <p>Zgubiono legitymację Związku Inwalidów 23 853, książkę inwalidzką 706 WN/36, Stanisław Lewandowski, Zielona Góra. K184</p> <p>Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, Maria Sokołowska, Zielona Góra. K183</p>

Co Gdzie i Kiedy w Poznaniu

TEATRY

OPERA: wtorek 11 kwietnia br. o godz. 19 „Opowieści Hoffmanna” Offenbacha w następującej obsadzie: Z. Chwojka-Chariampowicz, A. Kawecka, B. Kostrzewska F. Kurowiak, J. Biełkowski, W. Chomiak, A. Klonowska, C. Kowalski, A. Łukasiak, R. Peter, J. Sendecki, B. Seremak, K. Urbanowicz i A. Farulewski. Dyrygent: Marian Szczesnowski, reżyseria: Wiktor Bregy, dekoracje projektu Zygmunta Szpingiera, balet układu Eugeniusza Pa-plińskiego.

Jutro — „Wieczór baletowy”.

POLSKI: — dziś i codziennie o godz. 19.30 „Niemcy” L. Kruczkowskiego.

NOWY: dziś i codziennie o godz. 19.30 „Profesja pani Warren” B. Shawa.

KOMEDIA MUZYCZNA: — dziś i codziennie o godz. 20 „Zielony Gil” Tristo de Molny w prze-róbce J. Tuwima.

MŁODEGO WIDZA: — dziś i jutro o godz. 18 „O Tymku i Szymku”.

Wtorek, dnia 11 kwietnia 1950

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.10 Początek audycji: 5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert z Pragi; 6.05 Gimnastyka; 6.45 Dziennik; 7.10 Gimnastyka; 7.20 Muzyka; 8.00 Streszczenie dziennika; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Wszelchnica Radiowa; 8.35 Muzyka; 8.55 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik; 12.25 Muzyka kameralna; 12.50 O czym pisze dzisiejsza prasa poznańska; 13.00 Muzyka polska; 14.00 Kronika węgierska; 14.15 Uwertury; 14.40 Kronika Poznania w opr. mgr. Stan. Krokowskiego; 15.10 Aud. dla szkół popołudniowych; 16.00 Dziennik; 16.20 Koncert solistów. W.k.: Barb. Sawicka (możno-sopran), H. Adamek (tenor), H. Szperka (akomp.); 16.50 Z zagadnień sportu wielkopolskiego; 17.00 Koncert; 18.00 Z frontu Brygad S. P.; 18.15 Ballady Schuberta i Loevego; 18.40 Wszelchnica Radiowa; 19.00 Koncert symfoniczny; 20.00 Dziennik; 21.00 „Stanisław Moniuszko”; 21.30 „Zwrotna bawółka pod wełnym wierzchem”; 22.00 Wszelchnica Radiowa; 22.15 a) Poznań, dziennik wieczorny, b) „Wielkopolska buduje”; 22.50 Muzyka; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Muzyka operowa; 24.00 Koniec audycji.

Spół. Przedsiębiorstwo Budowlane
ul. Zeylanda 12

przyjmie natychmiast:
elektromonterów wysokokwalifikowanych na linie wysokiego napięcia i podstacje,
elektromonterów na światło i siłę,
kreślarzy - elektryka młodszego,
mistrzów - elektryków na kierowników robót

Zgłoszenia natychmiastowe w Wydziale Personalnym z podaniem i życiorysem K156

Redakcja. Poznań ul. Działońskich 10. Telefon: redaktor naczelny 529 09 zast. red. nac. 502 51 sekr. redakcji 506-62 dział. miejski 502 32 nocny 502 34 i 64 72.

Redaktor naczelny: Jan Zaglarski

Pr numerata: Poznań ul. Matejki 66 tel. 7332; konto PKO Poznań V 6714.

Główny adresat: Poznań ul. Wyspiańskiego 10 i otr. tel. 64 75 i 62-70. Konto PKO Poznań nr V 6777/110.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62 70

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wdrobnieńskie Zakład Główny w Poznaniu K-1-16564

Ubezpieczalnia Społeczna w Gnieźnie

załadni zaraz

1) kierownika apteki
oraz
2) dwóch magistrów farmacji

Wynagrodzenie według obowiązujących stawek dla pracowników służby zdrowia. K216

Klinika Chorób Dziecięcych A. M. Poznań Marii Magdaleny 14 przyjmie kandydatki na roczny kurs piastunek w wieku od lat 18 do 25. Zgłosz.: od godz. 8 do 12. K163

Szkółę Przeprosobienia Han-dlowego odc. Wolności 2 — przyjmie zapisy na 3 mies. kursy stenografii maszynowej ma: kstegowolci wraz z: oitkowa i jednolitym planem. 1153a

Państw. wycieczki — wy- szczytu zjazdu Anto- szewska Polnińska 5a. Wł. 02992

Trzymiesięczne nowoczesne ko- rrespondencyjne kursy księgo- wości, angielskiego, łódz- — 163.

Dnia 6 kwietnia 1950 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, śp.
z Kosidowskich

Maria Wrotkowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 11 bm., o godz. 11.40, z kaplicy cmentarza na Jezycach.

W śląskim smutku pograżony syn

Poznań, Zacisze 2. 164g

NR 99 AB STRONA



„Z powarzeniem”

Dzieci mieszkające w domu przy ul. Matejki 38 w Poznaniu gorąco protestują przeciwko nowej zmianie ortografii polskiej. Nie opanowały jeszcze dotychczasowej, muszą już wdzierać się w arkana nowych zasad pisowni. Niesprawiedliwość polega na tym, że nowym przepisom podlega wyłącznie jedna kamienica.

Świadczy o tym ogłoszenie administracji domu, napisane maszyną, opatrzone podpisem i stemplem oraz wywieszane publicznie w bramie pod spisem lokatorów:

UWAGA

POWIADAMIAM, IZ OD 6 KWIETNIA 1950 R. CZYNISZ I ŚWIADCZENIA BENDZE I INKASOWAŁ JAK DONTONT W MIESZKANIU DOKTORZY DOMU M. 16 I TO TYLKO OD GODZ. 16 — 18 (4 — 6 PO POŁUDNIU). A KTO W TYM CZASIE NIE UREGULUJE TO POTEM TYLKO W MOJEM BIURZE UL. (adres) W GODZ. OD 12 — 14 PRÓCZ SOBOTY I ŚWIONT.

Z POWARZENIEM ADMINISTRACJA DOMÓW

Proponowane zmiany w polskiej ortografii są bez wątpienia bardzo interesujące, ale nie wiemy, czy odpowiadają one mieszkańcom innych kamienic. Dlatego do szanownej administracji domów, która umieściła wspomniane ogłoszenie apelujemy:

— MORZEBY JEDNAG CZYMAĆ SIĘ STAREJ PISOOWNY I NIE POPEŁNIADZ TAK RARZĄCICH BŁĘDÓW!

Z POWARZENIEM
MIK

Nowość

ukazał się zeszyt I

Tekstów Rosyjskich „CZYTELNIKA”

Czytanka dla dorosłych i młodzieży. Każdy tomik zaopatrzone w alfabet, tabliczkę wymowy i słownictwo. Wszystkie wyrazy akcentowane.
str. 52 zł 70 WK148

Uczeni radzieccy badają zamierzchnią przeszłość swego kraju

Wśród wybitnych uczonych radzieckich, odznaczonych ostatnio premią Stalinowską znajdują się nazwiska trzech ludzi, którzy w ciągu dziesięciu lat wytrwale prowadzili badania, zapoczątkowane przez ekspedycję naukową Akademii Nauk ZSRR w południowej części Kazachstanu, w Azji Środkowej. Wyniki tych badań opublikowane w pracy pt. „Teszik-Tesz — człowiek paleolityczny”, dają poważne podstawy do twierdzenia, że tzw. człowiek neandertalski (nazwa pochodzi od doliny Neanderthal w Niemczech Zachodnich, gdzie znaleziono pierwszą czaszkę pracownika z epoki kamienia łupanego) żył nie tylko w Europie, jak utrzymywali dotychczas uczeni, lecz i w Azji Środkowej. Odkrycie to stanowi poważny argument przeciwko teorii, zrodzonej z przesądów rasistowskich, że człowiek neandertalski był tylko etapem w rozwoju człowieka w danej okolicy, a nie przykładem ogólnego rozwoju gatunku ludzkiego.

W 1938 r. ekspedycja naukowa znalazła w grotcie, położonej w górach w pobliżu granicy Afganistanu, na wysokości 1500 metrów, uszkodzoną czaszkę dziecka, posiadającą mocno wystającą szczękę i układ kości twarzy, charakterystyczny dla szkieletu z wczesnego okresu paleolitycznego. Uczony radziecki Michał Gerasimow skonstruował czaszkę ze 150 szczątków; wyniki jego pracy nie pozostawiały wątpliwości, że jest to czaszka dziecka płci męskiej w wieku około 10 lat.

Dalsze badania na miejscu, gdzie znaleziono czaszkę, pozwoliły wyciągnąć następujące wnioski: Grotta Teszik-Tesz była zamieszkiwana przez ludzi epoki paleolitycznej, żyjących się gotowanym mięsem upolowanych zwierząt. Używali do polowania oszczepów z krzemienia, lub, co jest bardziej prawdopodobne, zapędzali zwierzę w wąskie przejścia górskie i zabijali ją, zrzucając ciężkie gazy. Człowiekowi z grotty Teszik-Tesz znane były dzikie konie, lamparty, antylopy, świstaki, hieny i zające, jak również bizona, podobne do tych, które żyły wielkimi stadami w Ameryce Północnej aż do wieku XVIII.

W kamiennym grocie, położonej w pobliżu źródła, umarł ongiś — około 50 tysięcy lat temu — dziecko. Pochowano je w grocie, koło ogniska, w płytko wykopanym grobie. Główny

współautor sprawozdania z prac ekspedycji, młody historyk, dr Aleksy Okladnikow, zwraca uwagę na fakt, że zwyczaj grzebania zmarłych dzieci nie na cmentarzach, ale pod podłogą pomieszczenia mieszkalnego, był rozpowszechniony w epoce neolitycznej, tj. epoce kamienia gładzonego i w późniejszej epoce brązowej. „Aż do stosunkowo niedawnych czasów — pisze dr Okladnikow — panowały wśród ludzi zacofanych szczególne zwyczaje przy grzebaniu zmarłych dzieci, mające swe źródło w wierzeniach, że dziecko zmarłych wstaje i powraca do ogniska domowego. W wierzeniach tych ognisko domowe odgrywa specjalną rolę, a osoba podsycająca je, uważana jest za strażnika dusz zmarłych dzieci”.

Więcej światła na obyczaje człowieka neandertalskiego rzucają znalezione rogi dzikich kóz, ułożone starannie wzdłuż grobu. Rogi te, ostro zakończone, stanowiły musiałoby groźną broń. Podsumowując swe wnioski, dr Okladnikow pisze, że stopień rozwoju umysłowego człowieka we wczesnym okresie paleolitycznym, musiał być znacznie wyższy, niż to twierdzono dotychczas.

Dzięki odkryciu w Teszik-Tesz natrafiono po raz pierwszy w Azji Środkowej i przy-



ległych do niej terytoriach na ślad człowieka z wczesnego i średniego okresu paleolitycznego. Dotychczas przypuszczano, że poza doliną Neanderthal człowiek okresu paleolitycznego istniał w okolicach Namur w Belgii, w La Chapelle i La Ferassy we Francji, w Afryce Południowej, na górze Carmel, w Palestynie i na Krymie. W innych częściach Azji Środkowej, zwłaszcza w Samarkandzie i w dolinie Amu-Darii, znaleziono wiele śladów osiedli ludzkich z późnego okresu paleolitycznego, natomiast odkrycie w Teszik-Tesz jest kluczem do badań nad człowie-

kiem żyjącym w Azji Środkowej we wczesnym okresie paleolitycznym.

Archeolodzy radzieccy, zwłaszcza prof. Tolstow, trafili już w swych pracach wykopaliskowych na liczne ślady życia człowieka okresu neolitycznego w dolinach rzek, gdzie później narodziła się cywilizacja chorońska, rywalizująca — przynajmniej w dziedzinie kultury i handlu — z innymi, bardziej znanymi cywilizacjami Środkowego Wschodu. Odkrycia te wzbogaciły wiedzę o życiu i obyczajach starożytnych Scytów, przodków obecnych mieszkańców południowej Rosji, których kultura zrodziła się na Górnym Ałtaju tzw. „dachu świata”.

Publikując wyniki swych badań, przeprowadzonych w ukrytej w górach grotcie, uczeni radzieccy rozszerzyli znacznie wiedzę światową o zamierzchniej przeszłości człowieka.

Ralph Parker

Wystawa książki polskiej w Pradze



W dniu 1 kwietnia br. otwarto w Pradze reprezentacyjną wystawę „Książka w ludowo-demokratycznej Polsce”, zorganizowaną przez Biuro Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Ministerstwa Kultury i Sztuki wraz z czechosłowackim Ministerstwem Informacji i Towarzystwem Przyjaciół Czechosłowacko-Polskiej. Uwagę zwiedzających zwraca wspaniale rozwiązane podejście architektoniczne i graficzne wystawy, zdaniem krytyków czechosłowackich, najlepszej dotąd jakie z tego cyklu widziano w Pradze. Wystawę projektował inż. architekt Paweł Bujański (znany z MTP) oraz grafik Jerzy Srokowski. Komisarzem imprezy która trwać będzie w Pradze miesiąc, jest kierownik biblioteki Ministerstwa Kultury i Sztuki Andrzej Ryszkiewicz. — Na zdjęciu stoisko popularzacji książki polskiej. (—alk—)
Foto CTK

Recital W. Kędry

Władysław Kędra jest pianistą, który — mimo wiek młody — niewątpliwie należy do czołówek polskich wirtuozów fortepianu. Artysta ten zadziwia przede wszystkim fenomenalną łatwością techniczną, choć dysponuje także i pełnym, dużym, pięknym tonem. Respekt budzi świetnie brzmiące ogólne fortepianu pod palcami Kędry — ów dźwięk metaliczny, wyrazisty a zawsze miękki, kulturalny, doskonale wypełniający wielką salę koncertową. Kędra ma i temperament kolosalny, na ogół dobrze utrzymywany na wodzy. Łatwość opanosywania utworów wielka (świadczy o tym bogaty repertuar).

Również i program ostatni przedstawiał się okazale. Zawierał szereg najpotężniejszych utworów Chopina. Ujęcie Sonata b-moll przez Kędrę przekonywało logicznym ukształtowaniem fraz i pełnym wyobraźni połotem. Indywidualnie, dramatycznie interpretowany był „Marsz żałobny”. Podziwialiśmy także zdumiewającą lotność palców wirtuozu w Etudzie a-moll (chromatycznej) lub łatwość rzutów oktawowych w Etudzie h-moll, Polonez As-dur podany został z żelaznym rytmem i brawurową dynamiką.

Tym niemniej niektóre numery programu wypadły słabiej. Scherzo b-moll miało stanowczo zbyt przeholowane tempo. Tu pianista pogubił masę piękności chopinowskich. Także Ballada f-moll była trochę mało pogłę-

sję i jakieś bezosobowe, mało romantyczne. Sumując: odnosi się wrażenie, że pianista ten, choć gra niektórych utworów Chopina nieprecyzyjnie dobrze, najciekawiej wychodzi w repertuarze mieszanym (klasyki, Liszt, Brahms, modernści) — osiągając tu bardzo wysoki, europejski poziom interpretacyjny. Ostatni recital poznański Władysława Kędry cieszył się ogromnym powodzeniem wśród tłumnie zebranej publiczności, żywiłowo oklaskującej koncertanta. Bisy, dodawane przez artystę nadzwyczaj hojnie, stworzyły jakby drugi koncert.
Kazimierz Nowowiejski

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Stud. A. L. O. S. Wyrazy oburzenia są zupełnie słuszne, czego dowodem również liczne listy Czytelników. Felieton osiągnął zamierzony cel, gdyż sprawca został odpowiednio ukarany. Za pozdrowienia dziękujemy.

M. B. Radzimy interweniować w redakcji odpowiedniego pisma, sprawa jest rzeczywicie przykra, ale sądzimy, że szybko się wyjaśni.

Stali Czytelnik. Stołówki studenckie zostały przejęte przez PSS, co niewątpliwie nie pozostanie bez wpływu na jakość i ilość obiadów. Sprawa o której Pan wspomina była już niejednokrotnie poruszana na łamach naszego pisma.

Janka P. Marianowo. Sprzedaż rowerów na raty dla świata pracy prowadzi „Motozbyt” Poznań, ul. Paderewskiego (w gmachu Hotelu „Bazar”). Oprócz tego prosimy o skomunikowanie się z redakcją możliwie osobiście.

I. S. Sprawa jest już nieaktualna. Życzymy powodzenia w nowym konkursie.

St. K. Niechanowo. Nagrody w konkursie bliskawczym z dnia 1 kwietnia były natury „moralnej” i rozdział ich odbywał się bez udziału redakcji.

A. G. Poznań. Sądymy, że redakcja „Ekspresu Poznańskiego” udzieli Panu wyczerpujących odpowiedzi w poruszonych sprawach.

Ewa. Kursy maszynopisania prowadzą: Kursy administracyjno-handlowe Poznań, ul. Piotra Wawrzyńskiego 35 oraz Skrzypczak, Poznań, plac Wolności 2.

Czytelnik z prowincji. Terminy zapisów na wyższe uczelnie, a więc m. in. na Akademię Lekarską zostaną ogłoszone we właściwym czasie. Dokładnych informacji udzieli Panu sekretariat Akademii Lekarskiej, Poznań, Collegium Medicum, ul. Fredry.

E. S. Przyznajemy Pani rację, że tradycja tradycja a stan ulic w Stawiszynie mógłby ulec zmianie na lepsze. Nasza ekipa zainteresuje się tą sprawą i poruszy ją na łamach pisma.

Izzydorzyc. Pomimo usilnych poszukiwań nie udało się nam znaleźć firmy, która by posiadała na składzie owe siatki.

Aleksandra Podlewska stud. U. P. Przewodniczącym Komitetu Obchodu Roku Jubileuszowego J. Słowackiego jest nacelnik Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego ob. Dąbrowski, Poznań, plac Kolegiacki.

Stala Czytelniczka. Szczerze współczujemy Pani w Jej obiadowych tarapatkach — ale czasem tak się składa, Wiersz dobry, lecz tematycznie nie dla nas.

Wład. Tomecki. Pański pomysł racjonalizatorski należy zgłosić do Komisji Racjonalizatorskiej przy Dyrekcji Okręgowej PKP w Poznaniu.

F. P. ul. Słowackiego. Podzieleny w zupełności oburzenie Pani w związku z zniszczeniem krzewów i drzew przez niewychowaną publiczność. Pomysł Pani jest w pewnym stopniu nie do zrealizowania.

Malicka Halina. Do tej pory nie zgłosił się do naszej Redakcji znalazca srebrnego zegarka. Należy zapytać w Dyrekcji MPKE.

C-ki Czarnków Wlkp. Książki, o które Pan pyta są w tej chwili wyczerpane. Następny transport oczekiwany jest w najbliższych dniach.

Jan Gontar. Tematyka wierszy ciekawa natomiast forma jeszcze niewyrobiona. Radzimy czytać dużo poezji i pracować nad formą.

S. F. ul. Grunwaldzka. Uwaga Pana jest słuszna, zwróćmy odpowiednim czynnikiem uwagę na ten stan rzeczy.

R. Z. Jarocin. Prasa zagraniczna ukazuje się na rynku księgarskim normalnie. Muszą być jakieś inne przyczyny. Reklamacje należy kierować do Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch”.

E. P. Strzałkowo. Radzimy Panu zwrócić się do Dyrekcji PDT lub MHD.

Obserwatorka. Z listu wynika, że kwestia wyglądu naszego miasta leży Pani na sercu. Sprawą, o której Pani wspomina zainteresujemy się w najbliższym czasie. Za pozdrowienia dziękujemy.

Hannibal. Piszczenie, zemście kłopoty ze swoim szkolnym klubem sportowym. Wszystkie zmarłowie znikną z chwilą gdy klub ożywi swoją działalność. Wciążniście do roboty wielu ZMP-wców, a wszystkim ułoży się jak najpomyślniej.

P. K. S. nie udziela znówek. Za pozdrowienia dziękujemy.

Niepodpisany. — Donosi Pan w swym liście, że w pewnym Zakładzie Leczniczym dla zwierząt, w którym Pan pracuje, nie otrzymał Pan od stycznia żadnych poborów i zaliczek. W związku z tym prosy Pan redakcję o interwencję. Bardzo chętnie interweniowalibyśmy, lecz niestety nie podał Pan w liście swego nazwiska, ani dokładnej nazwy zakładu pracy.

Uwaga:
Przypominamy, że z dniem 15 bm. mija termin nadsyłania rozwiązań konkursu muzycznego Jasia Budzika!

Dziób statku wznosił się i opadał, srebrne bryzgi leciały na pokład, wiatr buchał i świstał w olinowaniu, donośny jednostajny ryk szturmu wypełniał przestrzeń. Kilka postaci na „oku”, z nateżeniem wpatrywało się przed siebie, zamieniając od czasu do czasu, krótkie uwagi. Zresztą panowało pełne napięcia milczenie.

Poprawa zawrócił, dotarł wśród gwałtownych rozkołyszeń do trupu, zszedł na główny pokład i brnął przez strumień, nie wody ku rufie.

— Zaraz będzie to wytralowane przejście — pomyślał, spojrzawszy na zegarek. — Pytanie tylko, czy je znajdziemy.

Namacał poręcz i wspiął się w górę po stopniach. Rzucił okiem na główny kompas, porównał kurs z kompasem sterowym i uspokojony popatrzył na sterników, którzy zgodnie przerzucali uchwyty koła w lewo, to znów w prawo, zaleźnię od wychyleń smug światła na dziobie.

— Dobrze sterują — pochwalili ich w myśli.

Komendant czekał na niego w nawigacyjnej.

— Zbliżamy się — powiedział starszy oficer i zamknął za sobą drzwi. — Myśle, że zwiniami teraz żagle i podepniami się na motorach pod wiatr. Tyle, żeby nas nie znosiło.

— Tak jest, panie kapitanie — odrzekł Poprawa. — Nie będziemy ryzykować?

— Na razie nie. Zaczekamy chyba do świtu. Weź pan do pomocy drugą wachtę; oni i tak zaraz obejmą służbę.

— Już powinien być klang — potwierdził starszy oficer i w tej samej chwili rozległo się jękiwe uderzenie dzwonu.

Zwinięcie żagli w ciemności i przy tej sile wiatru nie było sprawą łatwą. Ale chłopcy, obcy już z tą pracą, wykonali ją sprawnie, i podczas gdy „Dar Pomorza” idąc na motorach zataczał szeroki łuk, aby wykręcić dziobem pod wiatr — wszystkie liny zostały sklarowane.

Pierwsza wachta, ociągając się, schodziła do międzypokładu, nieco zawieszona: komendant postanowił czekać...



— Ma rację — powiedział Madej. — Przecie nie będzie się pakował na pole minowe w nocy!

Wtem dopędził ich Tramp.

— Idziemy! — zawałał z daleka.

Odwrócił się wszyscy naraz, jak szar, pnący prądem elektrycznym.

— Byłem w nawigacyjnej — mówił Tramp, lekko zdyszany. — Kapitan Józwak przewiduje, że „Douglas” utrzyma się jeszcze najwyżej ze dwie — trzy godziny. Nie mają szalup; została im tylko jedna...

— Powinni zbijać tratwy — powiedział ktoś obok niego.

— Właśnie to robia. Ale mają rannych. Podobno słycał ich bardzo źle. Oficer radiowy powiedział do starego, że z „Douglasem” jest bardzo kiepsko. potem stary mówił do Poprawy, że Józwak nie robiłby takiego alarmu, gdyby nie groziło im wielkie niebezpieczeństwo. W końcu powiedział do radioty, żeby depezował, że idziemy z pomocą. Zaraz ogłoszą pogotowie.

Ta nagła wiadomość odebrała wszystkim nawet te niewielką chęć snu, jaką odczuwali po czterogodzinnej wachcie. Nie zamierzali przecież przespąć takich chwil! Obawiali się, że coś może się odbyć bez ich udziału, ponieważ najbliższe cztery godziny „psiej służby” przypadły drugiej zmianie i z ulgą przyjęli ów stan pogotowia.

Tymczasem „Dar Pomorza” ponownie zmienił kurs i w końcu posuwał się naprzód, walcząc z boczną falą, która przetrząsała się przez główny pokład i umywała go od boku po rufie.

— Boja z prawej burty! — zameldowano z dziobu.

Starszy oficer sprawdzał coś w opisie i aneksach służby hydrograficznej, potem pochylił się nad mapą.

(97) — To powinna być ostatnia — mruknął.

Kpt. Gwiazdowski wyszedł na pokład i dotarłszy do relingu, patrzył w ciemność, rozcięta skóśnie na prawo światłem reflektora. Kołysała się tam pława dzwoniąca. Jej nieregularne, smutne pokłekiwanie było słycał coraz wyraźniej poprzez szum fal i zawadzenie wiatru.

Wtem ktoś zawałał:

— Światło na kursie!

Komendant wychylił się poza reling i natychmiast dojrzał błyski: trzy krótkie, trzy długie i znów trzy krótkie...

— Sygnalizują S—O—S, panie kapitanie — powiedział któryś z chłopców.

— Widzę — odrzekł Gwiazdowski. — Jest tam porucznik Wieluń?

— Jestem, panie kapitanie — odezwał się II oficer.

— Niech pan przygotuje ludzi do podniesienia tej szalupy z prawej burty. Odpowiedzcie im, że ich widzimy.

Reflektor z dzioba macał po falach: bliżej, dalej... Znalazł! Łódź wiosłowa, przeflowana ludźmi podniosła się z bruzdy na grzbiecie wielkiego grzywacza i zapadła z powrotem w głąb.

— Widać ich! Są tam! — odezwały się okrzyki.

— Ależ ich huśta — powiedział Madej.

Chaberek, który stał pomiędzy nim a Gwóździem, wstrzymując oddech, zaciśnął szczęki: zdawało mu się, że szalupa została zalana i już się nie wynurzy...

Ale zobaczyli ją znowu: żółte wiosła błysnęły w ostrym świetle i dziób podjechał w górę a potem wśród pienistej grzywy ukazał się biały kadłub i rufa, aby znów zniknąć za nadbiegającą falą.

— Daje im szkołę, niech to jasne... — mruknął znów Ignac.

— Ba — rzekł Gwóźdź. — Masz pojęcie, co by się teraz działo z tratwą? To tylko w książkach dla młodzieży przygody na morzu są czasem takie przyjemne... Ci, tutaj przynajmniej już wiedzą, że się to dla nich kończy. Ale na „Douglasa”...

(Ciąg dalszy nastąpi)